

Numer świąteczny składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” z 24 stron. Cena 30 gr.

No. 353

Cena numeru
30 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. list. 4.21 gr.
Czas. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 4.21 gr.
Poz. Łódź 1 egz. 37 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXI r.
Istnienia.
Redakcja Administr.
w ŁODZI,
Al. Kępcuszk. 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 69594.
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Sobota, dnia 24 grudnia 1927 r.

SPLENDID

20 NAJUTOWICZA 20

Wielki program świąteczny

Wielki program świąteczny

Ubóstwiany i najmiłszy ulubieniec płci pięknej

HARRY LIEDTKE

w swej najlepszej szampańskiej kreacji p. t.

GNIĄZDO MIŁOSTEK

Arcydzieło filmowe, ilustrujące korowód nieporozumień na tle awantur miłosnych

Przepech wystawy! Dancingi! Nocne kabareły!

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego

Pocz. seansów w święta od g. 1.30. Ceny wszystkich miejsc od g. 1.30—3.50 gr. i 1 zł.

CASINO

Wielki program świąteczny!

Wielki program świąteczny

Arcydzieło filmowe wszechświatowej sławy, — Dramat miłości i poświęcenia
podług nieśmiertelnej powieści hr. Lwa Tolstoja

Zmartwychwstanie

Reżyserja: hr. Iłja Tolstoj (syn) i Edwin Carewe

W rolach głównych: DOLORES DEL RIO i ROD LA ROCQUE

Ciemna droga lekkomyślnej miłości, Wielka epopeja odrodzenia duszy kobiecej, Hulanki i rozpusta oficerów carskiej gwardji, Nędza dalekich „etapów” na Syberji, Przejmujące obrazy z kopalni w katordze
Przed oczyma widza przepływają sceny, które nie mają równych w historii kinematografji Gra artystów to szczyt tego, co może dać teatr, lub ekran to nowe wytyczne w dziejach kinematografji. Połączenie pierwiastków dobra i zła niewinności i zepsucia uradku i wyzwolenia podnoszą treść do do punktu najwyższego zaciekawienia, Scenariusz skomponowany przez syna wielkiego myśliciela czaruje w swej romantycznej prostocie Duch epoki świetnie oddany, — Typy kapitalne.

Uwaga!

Specjalnie zaangażowany znakomity chór rosyjski wykona słynne „Pieśni Katorgi” t. zw. andalnyje piesni

Uwaga!

Orkiestra symfoniczna pod dykt. p. Leona Kantora.

Początek o g. 12-nej.

CASINO **SPLENDID**

**Początek przedstawień
w poniedziałek świąteczny o godz. 12**

CENY MIEJSC do godziny 3-ej 50 groszy i 1 złoty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż win



ZAPASOWA PIWNICA WIN.

A. P. CZKWIANIANC

Łódź Piotrkowska 69 tel. 38-64.

MLEKO

1000 litrów mleka dziennie posiada do dyspozycji 7552—

(w większych lub mniejszych partjach z dostawą do sklepów)

Zw. Spółdzielni Mleczarskich Al. Kościuszki 29 Tel. 3—12 albo 56—98

**Dajcie im książkę
na Gwiazdkę**

Jest wszak najtańszym podarunkiem

Przebogaty wybór w Księgarni

FISZERA, Piotrkowską 47.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 20 XII 1927 r.

Dla dorosłych Dla młodzieży
Wesoły dramat w 8 aktach

Pat i Patachon

Jako władcy (Podpory Tronu)

Nad program: Marz. Piłsudski i w Genewie

W dniu 14 stycznia 1928 r. odbędzie się

Bal Reprezentacyjny Sokółstwa Polskiego

w Białej Sali Hotel Manteufia
Lista Honorowych Gospodyń i Gospodarzy będzie wkrótce w pismach do wiadomości publicznej podane 6543
Komitet Organizacyjny.

Po pierwsze:

prawna fachowa obsługa

Po drugie:

wielki wybór

Po trzecie:

rozległa skala cen: od najtańszych...

Gdzie? u **FISZERA**, Piotrkowska 47

GONG w lokalu „LUNA” Kinoteatru

pod kierunkiem Walerego Jastrzębca
Od jutra wspaniały świąteczny program!
Gościnne występy znakomitej artystki teatrów miejskich w Warszawie

Marji Chaveau

oraz znanego artysty teatrów „Qui pro Quo” i „Erskie Oko”

Gustawa Cybulskiego

program Nr. 7 p. t.

„Pali się!”

Wielka rewja świąteczna w 12 Obrazach
pióra Nela, Starskiego, Dr. Pietraska
i W. Jastrzębca

UDZIAŁ BIORĄ:

pp. Marja Chaveau, Czesława Popielewska, Serafina Talerico, Gustaw Cybulski, Bolesław Kamiński, Stefan Laskowski, Adolf Nowosielski, Stanisław Sierański, Czesław Skonieczny, oraz balet z prim. bał. Ireną Sobolówną i baletmistrz. Eugenjuszem Wojnarem na czele

1. Dziadek świąteczny. 2. Pepi robi lepiej, 3. Jeszcze w Persji są haremy, 4. Zbrodnia przeciw moralności, 5. Gustaw Cybulski. 6. Pali się, 7. Szopka u p. Dyrektorowej, 8. W krainie złotego smoka 9. Lolo, 10. Marja Chaveau, 11. Business befor all, 12. Łódzka choinka.

Zapowiadają: Gustaw Cybulski i Stefan Laskowski
Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Dekoracje art. mal. S. Frasiaka.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 w. W I, II, i III święto po 3 przedstawienia o g. 5,30, 7,45 i 10 w. — Kasa czynna w czasie świąt od g. 1-szej p.p.

6559

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dziś

Dziś

Wielki świąteczny program
Królowie Pat i Patachon
Humoru

W swej najlepszej kreacji p.t.

Zięciowie w opalach

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp. I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 20 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

CYRK

Staniewskich

(M-Bon) Al. Kościuszki 75

Wtorek

dnia 25 b. m. o g. 4 pp.

— Jedynym atrakcyjnym programem świątecznym



Pod rządowemi ausp cjami.

Próba utworzenia chłopskiego bloku stronnictw Na terenie Ziemi Czerwińskiej.

Na konferencji zjawili się przedstawiciele wszystkich
zaaprobowanych stronnictw, oprócz P.P.S.

Lwów 23-12 (pat)

Z inicjatywy i na zaproszenie p. wojewody Borkowskiego w obecności wojewódów Kwaśniewskiego z Tarnopola, Morawskiego ze Stanisławowa i Mecha z Łucka Wołyńskiego, odbyła się wczoraj w gmachu województwa konferencja, w której wzięli udział delegaci wszystkich polskich (Przyp. Redakcji) stronnictw i ugrupowań Ziemi Czerwińskiej z wyjątkiem P. P. S.

Reprezentowane były: Związek Prawicy Rzplitej, Prawica Narodowa, Stronnictwo Chłopskie, Klub Pracy Zachowawczej, Partja Pracy Zrzeszenie Gospodarcze stanu średniego, Zjednoczenie Ludowe sen. Bojki, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piaś”, Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe, Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, Klub Republikańsko-Demokratyczny Monarchiści, Związek Żydów Polaków, i Polacy Wyznania Mojżeszowego.

Zebranie zagal wojewoda Borkowski, podkreślając intencję rządu, aby przy przy-

szłych wyborach uwzględniona została linja podstawowych interesów państwowych i zaznaczył przytem że zebranie ma charakter informacyjny pomiędzy ugrupowaniami polskimi.

Następnie prof. Kozłowski, omawiając możliwości porozumienia się nawet rozbieżnych stronnictw, przeczytał jako podstawę do dyskusji projekt odezwy wyborczej, podkreślając zasadę współpracy z rządem. Projekt odezwy utrzymane w tym samym duchu przedłożył następnie prof. Groer.

W dyskusji, która się potem wywiązała, zabierali kolejno głos przedstawiciele prawie wszystkich wymienionych ugrupowań. Wobec propozycji prof. Thullie wybrania komisji porozumiewawczej i wniosku dr. Gurki powołania takiej komisji przez p. wojewodę, p. wojewoda po zasięgnięciu opinii

każdej grupy czy przyłącza się do akcji porozumiewawczej, powołał komisję w następującym składzie: Z. Stroński (Zw. N. Rzpl. Stanisław Badeni (P. Nar.) Tokarcki (Partja Pr.) Stesłowicz (Zrz. Gosp.) Kosydarski (Zj. Lud.) Posadzki (Piaś) Dr. Próchnicki (Z. L. N.) Dr. Bryła (Ch. D.) Dr. Zakrzewski (Kl. Rep. Dem.) Witold Zaroryski (Ch. N.) Korytowski (Monarchiści) Dr. Wasser (Żydzi Pol.)

Po zestawieniu listy członków komisji, który ma się zebrać w dniu dzisiejszym, wojewoda wołyński Mech, przedstawił porządkowy zasady, na których doprowadzono do porozumienia a pomiędzy wszystkimi stronnictwami politycznymi na terenie województwa Wołyńskiego. Na tem zebranie zakończono.

Spór francusko-niemiecki o karykatury.

Niemcy widzą słomkę w oku sąsiada, we własnym
oku nie dostrzegając

Berlin 22-12 (pat)

Ambasador Höesch, który po kilkudniowym pobycie w Berlinie przedwczoraj powrócił do Paryża złożył w dniu wczorajszym dłuższą wizytę ministrowi Briandowi, z którym, jak twierdzi komunikat wydany przez ambasadę niemiecką w Paryżu, odbył dłuższą rozmowę w sprawach wielokrotnie już poruszanych w rozmowach pomiędzy ambasadorami niemieckim w Paryżu i francuskim ministrem Spraw Zagranicznych, a stanowiących również treść rozmów genewskich ministra Brianda z ministrem Stresemannem

„Vossische Zeitung” podając ten komunikat utrzymuje, jakoby Briand poruszył również sprawę protestu niemieckiego założonego z powodu francuskiego plakatu wyborczego obrażającego Hindenburga. Briand miał przyrzec, że uczyni wszystko, ażeby nie dopuścić do powtórzenia się tego rodzaju incydentów, wskazał jednak w przyjazny sposób, ze swej strony, że podczas niemieckiej kampanji wyborczej przed wyborami prezydenta Rzeczy, Briand i Poincare byli również przedstawiani na plakatach niemieckich w sposób niezbyt pochlebny.

Podwójny morderca uciec chce przed życiem.

Skazany na śmierć, żyć będzie musiał wbrew własnemu
życzeniu.

Białystok 23-12 (aw)

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę nieakiego Staszkiwicza, oskarżonego o dokonaniu mordu na osobie inż. Gadomskiego. Staszkiwicz zamordował inż. Gadomskiego w nocy w wagonie kolejowym w pobliżu stacji Siemiatycze, uderzeniem młoteczka w głowę, następnie obrabował zwłoki i zwłoki wyrzucił z wagonu na tor.

W podobny sposób zamordował Staszkiwicz kupca z Białegostoku, Weinsteina. Sąd okręgowy w Grodnie skazał go za tę zbrodnię na karę śmierci, lecz p. Prezydent, na wniosek obrony, wyrok śmierci uchylił.

Obecnie sąd okręgowy białostocki skazał Staszkiwicza również na karę śmierci. Oskarżony zrzekł się obrońcy z urzędu, usłyszawszy wyrok oświadczył, iż rezygnuje z prawa apelacji i prosi, aby go możliwie szybko rozstrzelano.

Staszkiwicz stracony zostanie w myśl nowej ustawy, obowiązującej od dnia wejścia w życie dopiero po Nowym Roku, to znaczy po upływie terminu, przysługującego skazanemu do apelacji.

Staszkiwicz stracony będzie nie przez rozstrzelanie, lecz przez powieszenie, będzie to zatem pierwszy występ kate w Białymstoku.

Pamiętaj o zakupie!

**WINA
I LIKIERU**

na stół wigilijny w firmie
T. Wagner Piotrkowska 101

Pomidory purée

lepsze od zagranicznych, nie farbowane
poleca

Sp. Akc. Józef Werner, Cyrańs i
i S-ka

WARSZAWA, Sołec 11
SKŁAD FABRYCANY, Łódź

Przejazd 4-6

Telefon 7-46

Ratujcie włosy 278

Nawet zupełnie łysy mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędząco głowę i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również perfumy, mydła, pudry, wody toaletowe i inne kosmetyki krajowe i zagraniczne w cenach najniższych

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. Kermalina, Piotrkowska 11.

UWAGA: najoryginalniejsze podarki

gwiazdkowe.

Wszystkim Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciółom naszego Pisma życzenia „Wesołych Świąt” przesyła

Redakcja „Rozwoju”

DO SPAŁY.

Dziś o godz. 2 min. 34 odjechał do spaw z rodziną, Prezyd. Rzplitej. Powrot do Warszawy spodziewany jest we wtorek.

PODPISANIE TRAKTATU EANDLOWEGO z ŁOTWĄ.

Ryga 23-12 (pat)

Łotewski minister spraw zagranicznych i poseł polski Łukasiewicz podpisali dziś tymczasowy traktat handlowy pomiędzy Łotwą a Polską.

REZYDENCJA P. PREZYDENTA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM SPŁONEŁA.

Katowice 23-12 (pat)

W nocy z 22 na 23 pożar strawił za meczek w Wiśle pow. cieszyńskiego, stanowiący własność komory cieszyńskiej, a przeznaczony dla użytku Prezydenta Rzplitej. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem pracujących tam robotników. Dochodzenie w toku.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 23-go grudnia.
WALUTY i DEWIZY.

- London 43.52 i pięć ósmych.
- Nowy Jork 8.90
- Oslo 237.38
- Paryż 35.11
- Szwajcaria 172.38
- Stokholm 240. 98
- Włochy 47.07
- Wiedeń 125.93

Slabsza dewiza włoska. Obroty dewizami większe. Cał zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiętych nowych 8.88 i pół. Za rubla złotego żądano 67 bez obrotów. Gram czystego złota 59244

24 b. m. zebrania giełdowego nie będzie.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA SOBOTĘ DNIA 24 BM.

11.40-12.00 Komunikaty i sygnał czasu, 12.10 Komunikaty P. A. T. (d. c.) 17.05 Komunikaty P. A. T. 17.15. Program dla dzieci „Brśń wigilijna”, obrazek radiofoniczny p. Henryki Nowocieniowej. 21.00 Kolendy w wykonaniu chóru i solistów. Po koncercie sygnał czasu. Kolendy polskie odśpiewają: Chór mieszany pod dyr. prof. Bronisława Rutkowskiego, Janina Korolewicz-Waydowa i Mieczysław Salecki. 22.30-1.00. Transmisja „Pasterki” z katedry poznańskiej.

**Do akt. Nr. 69 1927 r.
OGŁOSZENIE**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Północnej pod Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Benjamina Gozdzika składającej się z różnej manufaktury i mebli ocenionych na sumę 4288 zł.

Łódź, dnia 23 XII 1927 roku.

562

Komornik: St. Górski.

Widmo nowej burzy wojennej.
Sowiety uważają tepienie komunizmu w Chinach za... wypowiedzenie wojny.

Moskwa 23-12 (pat)

Komisarz ludowy Spraw Zagranicznych Cziecherin ogłosił komunikat, w którym między innymi oskarża Anglię, iż jest ona główną siłą kierującą ruchem antysowietkim w Kantonie. Komunikat zaznacza dalej, iż rząd sowiecki widzi zresztą w wypadkach południowo-chińskich przejaw ogólnego ataku na Rosję Sowiecką. Prowadząc nadal politykę pokojową, Z. S. R. R. nie da się jednak zaskoczyć i przygotowany jest na najgorsze ewentualności. Wobec gwałtów dokonywanych przeciwko państwu so-

wieckiemu w Chinach Południowych, Moskwa zastrzega sobie prawo przedsięwzięcia kroków jakie będzie uważała za niezbędne. Komunikat kończy się groźbą, że wystąpienia antysowietkie w Chinach będą należycie ukarane.

Moskwa 23-12 (aw)

W nocy, wystosowanej do rządu kantonńskiego, komisarz spraw zagranicznych Cziecherin, w sposób bardzo ostry piętnuje występy antybołszewickie w Chinach, grożąc, iż Rosja gotowa jest uznać je za pierwsze kroki zaczepne.

Min. Miedziński - patron liczników P.A.S.T.

Radzi by publiczność „przystosowała się do racjonalnego (??) posługiwania się telefonami”.

Warszawa 23-12 (pat)

„Wobec pojawiania się od czasu do czasu tendencyjnych pogłosek o mającym jakoby nastąpić zaniechaniu stosowania systemu licznikowego pobierania opłat za korzystanie z telefonów w Warszawie i Łodzi i o zamiarze P. A. S. T. wyrzeczenia się tego systemu, Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje, że stosowanie taryf telefonicznych nie zależy od własnego uznania P. A.

S. T., a Ministerstwo bynajmniej nie projektuje i nie widzi potrzeby skasowania przytego systemu, uważając go za racjonalny przyjęty w innych kulturalnych państwach.

Wobec powyższego przestrzega się pp. abonentów przed daniem wiary nieprawdziwym pogłoskom i zaleca się we własnym interesie przystosowanie się do racjonalnego posługiwania się telefonem w sposób, odpowiadający nowoczesnemu taryfowaniu”.

Niezwykłe zuchwały napad w śródmieściu.

ZAMASKOWANI BANDYCI USIŁOWALI OGRABIĆ SKŁAD WIN I DELIKATESÓW p. J. WOLSKIEGO

W dniu wczorajszym około godz. 10 wieczór, t. j. w godzinę po zamknięciu sklepów, do tylnych drzwi składu win J. Wolskiego, Piotrkowska 3, zapukano kilkakrotnie, prosząc o wpuszczenie do składu. Gdy 17-letni Zenon Kaczmarczyk otworzył drzwi, wdarło się przez nie kilku zamaskowanych bandytów, z rewolwerami w rękach.

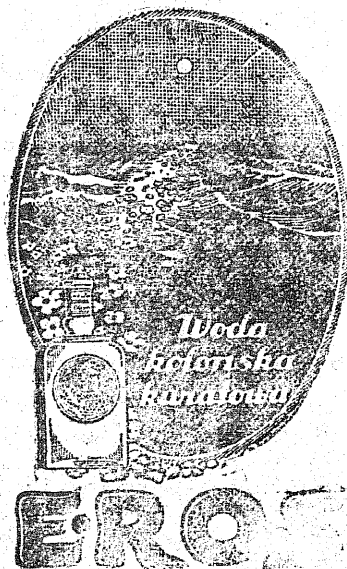
Kaczmarczyk, nie tracąc przytomności umysłu, usiłował wyrwać pierwszemu z brzegu napastnikowi rewolwer. Ten jednak

dał ognia, raniąc odważnego młodzieńca w ucho. — Zaalarmowani strzałami i krzykami ranionego właściciel Józef Wolski i dwaj jego pomocnicy, znajdujący się w głębi sklepu, nadbiegli z pomocą, czem przerażeni bandyci ułotnili się.

Zaznaczyć należy, że w kasie znajdowała się dość znaczna suma.

Wszczęty za bandytami pościg nie dał rezultatu. Rannego Z. Kaczmarczyka, po opatrzeniu go przez lekarza, odwieziono do domu. Śledztwo trwa. (p)

Najodpowiedniejszy prezent na Gwiazdkę!



Do nabycia



Helenów.

Od 6 do 8 stycznia 1928 r. włącznie

IV Powszechna Wystawa drobiu, gołębi, królików psów.

Otwarta od 9 rano do 8 wieczorem.

Miejsca zgłoszenia dla wystawców: 1) Biuro stow. Hodowców drobiu, Piotrkowska 243 codz. od 2-8 w., 2) Alfred Szepc, Rzgowska 10 (tel. 43-43), 3) drukarnia Miszewski i S-ka, Piotrkowska 111 (telefon 7-76. 6569)

PIERZE

czyści za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Misza) 23.

Niechaj Duch osiągnie przewagę nad Materią.

O nawrót do ideałów w dniu narodzin Wielkiego Ubogiego

Święta Kościoła Katolickiego kryją w sobie olbrzymią treść duchową, a wszystkie obrzędy i zwyczaje z nimi związane, tchną ogromnym urokiem, poezją — stwarzają nieprzeciętne nastroje.

Któż z nas nie pamięta tych uroczych wigilijnych wieczorów, których obrazy przez długie lata nie zacierają się w pamięci, — a wspomnienia ich rozrzewniają i pieszczą. I tak np. w dawnych latach święta łączyły się zawsze z pojęciem i realizowaniem jakiegoś czynu miłości, dobrotli, przebaczenia i pojednania. Darowywane wzajem przewinienia, zapominano uraz, — dzielono się chlebem — a w wielu domach polskich długie lata utrzymywał się zwyczaj, że wieczorna wigilijna gromadziła wszystkich domowników przy oplatku — i na tę jedną choćby godzinę — wszyscy byli braćmi, dziećmi jednego Ojca.

W miarę zwiększającej się walki o byt — zacierala się stopniowo tradycja ducha, zastępowała ją tradycja formy, a z czasem wcisnęło się do niej wiele objawów niepożądanych. Między innymi wcisnął się także zwyczaj zakupowywania nawet rzeczy niezbędnych dla ludzi — tylko w okresie przedświątecznym jak również zwyczaj przygotowywania specjalnych pokarmów od obfitości których uzależnione są „dobre” albo „złe” święta. Na Wielkanoc decyduje o tem ilość bab, mazurków szynki, na Boże Narodzenie ilość strucli, bakalji etc.

Pamiętka Narodzenia Pańskiego to najradośniejsze, lecz i najpoważniejsze święto. bowiem obchodzimy w niem Narodziny. Tego który całem Swojem życiem: przykładem przeciwstawił się materji i jej przewadze nad duchem — którego Królestwo nie jest z tego świata — który tak wyraźnie sprawom materialnym drugie przeznaczył miejsce — tymczasem ta właśnie materialna strona życia najbardziej uwypukli się w tych pamiątkowych dniach — i zbiera bogactwo haracz uwielbienia. Dla siebie.

I oto pamiątkowe dni największego wydarzenia w dziejach ludzkości stają się okazją do wszystkiego co materialne często złe — i niesmaczne, zamiast rokrocznie pchać ludzkość na nowe tory — uciszać instynkty i pożądanja — gasić i wypieniać wszystko, co stoi na przeszkodzie temu Królestwu, dla którego jedynie Zbawca narodził się, żył i umarł. W dniach, kiedy obchodzimy pamiątkę Narodzenia Tego Wielkiego Ubogiego, wszystko co uwypukla panowanie materializmu i użycia powinno łagodnieć i przycichać choćby w tej jednej godzinie.

In hoc signo vinces.

Gwiazda Betleemska nad światem — Cezar i motłoch — krzyż Konstantyna — Przed wiekami i dziś — Przy wieczery Wigilijnej — Odrodzenie ducha katolickiego — Sprawiedliwość i miłość bliźniego.

Łódź 24 grudnia

Dwudzieste toczy się stulecie odkąd nad światem zabłysła Gwiazda Betleemska zwiastunka odrodzenia ludzkości pod wpływem nowej Etyki opartej o sprawiedliwość i miłość bliźniego, którą głosić będą powszechnie Apostołowie i Uczniowie Syna Bożego.

Przez lat trzysta przeszło nowa Religja była tylko wiarą maluczkich i uciśnionych, srodze prześladowaną przez zmaterializowanych i wyuzdanych w użyciu dóbr doczesnych możnych ówczesnego świata.

A świat ów koncentrował się w Rzymie, w tej Rzymie, o której mówi wieszcz:

Motłoch i Cezar — oto jest Rzym cały! Rzym cesarów, gdzie... wszystko co żyło w nim, psuje się, rozpręga i szaleje... Fatum jeno spokojne, niewzruszone, rozumieubłagany świata, patrzy z wysokości na wiry Ziemi...

A z katakumb podziemnych wnet wyjdzie uznany powszechnie i wśród siedmiu wzgórz Wiecznego Miasta zasiądzie Namiestnik Chrystusowy aby po wieki wieków duchowo nad światem panować.

Lat temu tysiąc siedemset pod murami tego Rzymu w którym ludzie i bogi stałego ładu szaleli stoją przed walną rozprawą z Mak-enejuszem, wojska pogańskiego jeszcze małżonka św. Heleny, cesarza Konstantyna Wielkiego.

Dwie potęgi sięgają po władzę nad światem.

Wtem nad wojskami Konstantyna ukazał się na niebie Krzyż ognisty a przy Nim wypisane wezwanie: „Tym Znakiem zwyciężysz” (in hoc signo vinces).

Konstantyn przyjął Krzyż Św. jako godło na swym proporcu i zwyciężył a wraz z tem zwycięstwem Chrześcijaństwo, jako już Religja państwowa, rozroczył swój nieustanny triumfalny pochód w dziejach ludzkości.

Na rozdrożu między dobrem a złem, o zwycięstwie dobrego zadecydowała ówczesna władza — cesarz Konstantin. Dzisiaj, gdy według naszej demokratycznej Konstytucji, władza pochodzi od Narodu, na horwzroncie rozpoczynającego się nowego okresu życia narodu, ukazało się wezwanie Episkopatu:

— A więc katolicy Wy rozstrzygniecie, ku której to stronie przechyli się Polska!

Czyż nie odżywa w duszach i sercach owa dziejowa chwila z przed tysiąca

siedmiuset lat? Wszak Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża i nam — szczególnie nam którzy w jego sąsiedztwie żyjemy. We wszystkich krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy obrony praw Chrystusa, drugi zaś zwalczania wszelkich zasad religijnych.

Są to właściwie dwa obozy, które dzieląc poczynają naród polski, który tem samem staje wobec przełomowego okresu: nie tylko w swoich dziejach lecz i w swym istnieniu.

Nie mam odwagi napisać: gdy zasiądziemy do stołu wigilijnego, albowiem wielu jest takich, którzy w dzisiejszych ciężkich czasach tego tradycyjnego stołu wigilijnego mieć nie mogą, śmiało zaś piszę: gdy się znajdziemy w objęciu Pana, aby w Kościołach uroczysto uczcić dzień poświęcony rocznicy Jezusowych Narodzin, rozważmy w skupieniu nad chwilą obecną.

W mieście pracy i znoju, świątynia zaspelniać będzie przeważnie lud pracujący ten lud o którym niesumienni wyrotowci menterzy mawiają: to nasz zorganizowany proletariatus, który na pierwsze nasze wezwanie pójdzie dokonać przewrotu, burzyć ład społeczny, ustrój rodzinny a przede wszystkim religję, tę busolę, która wskazuje każdemu człowiekowi skąd idzie i dokąd dążyć winien, jako twór boży, posiadający nie tylko ciało ale i duszę a jako taki mający swe nadprzyrodzone przeznaczenie. Zorganizowany proletariatus, intelektualista zalewany falą indyferentyzmu w rocznicę tej chwili dziejowej, gdy nad ludzkością zabłysła Gwiazda Betleemska, rozważ w swem sumieniu, czy Wiara Katolicka jest tylko modlitwą osobistą, czy w Niej nie tkwią pierwiastki odpowiedniej do naszych dusz i tradycji organizacji Państwa, czy w Niej nie tkwią zasady wychowania młodych pokoleń i ustroju społecznego na dalszą metę... na wieczne czasy istnienia narodu polskiego.

Rozmyślanja te muszą doprowadzić do wniosku, że niemal wszystkie zasady wysuwane przez różne obozy polityczne są drugorzędne znaczenia oraz że dla nas hasłem dnia jest wysuwać na plan pierwszy Odrodzenie Katolickie dla uchrześcijanienia całokształtu życia publicznego i przestopienia przestarzałych strupieszalnych prądów na nowoczesne twórcze i życiodajne.

Zyczymy naszym czytelnikom aby gdy zabłyśnie Gwiazda, zabłysła równocześnie w duszach świadomość że dla wań kierowanych przez masonów i wyrotowców istotnym wrogiem są nie takie lub owakie programy polityczne lub gospodarcze lecz Kościół Katolicki ze swoim programem społecznym opartym na sprawiedliwości i miłości bliźniego.

inż. K. Folkierski.

« Książka »

jest zawsze mile widzianym i cennym podarunkiem

Odpowiedni wybór znajduje się w księgarni „CZYTAJ”, ul. Narutowicza 2, róg Polikowskiej

Dzień Prezydenta Rzeczypospolitej.

ZAMIŁOWANIE DO SPORTÓW — PRACE PAŃSTWOWE — GOŚCIE I POSILEK — STAŁA SŁABOŚĆ DO CHEMII — JAK TO JEST W SPALE.

Dzień p. Prezydenta Rzeczypospolitej zaczyna się bardzo wcześnie. P. Prezydent wstaje już o godz. 7 rano i do godz. 10 oddaje się ćwiczeniom fizycznym. Jest wielkim higienistą, dba o zdrowie i mimo podeszłego wieku, nie chcąc utracić rzeźkości, oddaje się z zapalem wszelkiego rodzaju sportom.

W Warszawie wczesnym rankiem udaje się powozem, lub samochodem do Łazienek. Tu w starym parku Łazienkowskim dojeżdża p. Prezydent wierzchowca i w towarzystwie jednego ze swoich przybocznych adjutantów odbywa dłuższą przejażdżkę. Jeżeli pora ku temu jest nieodpowiednia, jak np. zimą, p. Prezydent odbywa spacer pieszo.

Bardzo często podczas tych spacerów, spotyka p. Prezydent czy to Prezesa Rady Ministrów, czy też inne osobistości ze świata politycznego, finansowego, czy artystycznego.

Jeżeli p. Prezydent jest w Spale, poza konną przejażdżką i spacerem z zapalem wiośluje po Pilicy.

O godz. 10-ej p. Prezydent powraca na Zamek i rozpoczyna się praca, która trwa bez przerwy do godziny 1,30. Zgłasza się kolejno referenci kancelarii wojkowej i cywilnej, adjutanci przyboczni, meldują zapowiedziane audjencje.

Pozatem w tym czasie p. Prezydent przegląda bardzo szczegółowo prasę stołeczną. Tu zaznaczyć wypada, że mimo posiadania referenta prasowego, p. Prezydent nie zadawała się syntetycznym sprawozdaniem, i jak zwykli mówią, chce czytać słowa wprost z maszyny, a nie słyszeć je komentowane przez kogoś.

Trzy dni w tygodniu od godz. 11-ej porządku, poświęca p. Prezydent na konferencje z dyrektorami przedsiębiorstw, zwiedzanie fabryk, i prace w Państwowym Instytucie Badań Chemicznych.

O godz. 1,30 zasiada Prezydent do śniadania, składającego się z lekkich trzech dań. Przy śniadaniu tem towarzyszą p. Prezydentowi małżonka, rodzina i adjutant, pełniący służbę. Śniadanie to trwa bardzo krótko i po niem udaje się p. Prezydent na krótki spacer, w czasie, którego czyta rozmaite dzieła belletrystyczne, gazety, (specjalnie piśmiennictwo).

Godzina 4-ta zastaje p. Prezydenta znowu w jego gabinecie, które trwają do godz. 7,30. W godzinach popołudniowych odbywają się długie narady z ministrami, wybitnymi przemysłowcami i finansistami.

Częstymi gośćmi u p. Prezydenta, w tych godzinach popołudniowych jest p. Marszałek Piłsudski, Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, Prezes Banku Rolnego i dyrektorzy wielkich fabryk.

Podczas tych konferencji o godz. mniej więcej 5 pije p. Prezydent herbatę, razem z daną osobistością, która w tej chwili w jego gabinecie pracy się znajduje.

O godz. 7,30 podany zostaje obiad, składający się z trzech do czterech dań, który p. Prezydent spożywa w gronie tych samych osób, co śniadanie, choć często bywają i ludzie pestrzy, przeważnie dawni koledzy, towarzysze zawodowi p. Prezydenta.

O ile nawal pracy oficjalnej p. Prezydenta nie został w ciągu dnia wyczerpany, schodzi p. Prezydent do swego gabinetu pracy i dalej pracuje. O ile zaś nie, p. Prezydent oddaje się swojemu umiłowanemu zawodowi chemika. P. Prezydent odczuwa bardzo brak laboratorium w Pałacu Zamko-

wym. O ile zmęczenie pracą całodzienną daje się we znaki udaje się p. Prezydent do teatru szukając wytchnienia. Kino, które p.

W pałacu w Spale urządzona jest świetlica oświetlona, w której p. Prezydentowa podejmuje okolicznych włościan. Podczas



Prezydent bardzo lubi. Jest mu niestety, niedostępne ze względu na brak urządzeń w kinach naszych.

pobytu Prezydenta w sali tej, są demonstrowane najciekawsze filmy.

Kto chce niech wierzy,

Duch zamordowanego posła Wojkowskiego.

NA SEANSIE SPIRYTYSTYCZNYM W WARSZAWIE.

W wychodzącym w Warszawie dzienniku emigrantów „Za Swobodu” znajdujemy opis interesującego seansu spirytystycznego, który odbył się onegdaj z medium Guzikiem w lokalu Polskiego Towarzystwa Metafizycznego przy ul. Miodowej. Seans ten dlatego był specjalnie interesujący, ponieważ miał się na nim ukazać „zmaterializowany” duch Wojkowskiego, zabitego niedawno w Warszawie posła sowieckiego.



Posel Wojkowski.

Na seansie było obecnych 8 osób. Odbywał się on w pokoju oddzielonym dwoma pokojami od wielkiej sali. Wszystkie drzwi prowadzące do tego pokoju były zamknięte na klucz. Kiedy medium wpadło w trans, obecni poczuli wiew chłodnego powietrza i

usłyszeli charakterystyczne dla seansów spirytystycznych szmery. Słychać było, że ktoś przebiegał się po pokoju. Na tle opuszczonej stary widać było cień wysokiej postaci.

— Ktoś ty? — zapytał przewodniczący seansu.

Zmaterializowany duch zbliżył się do stołu i niskim, nieco zachrypłym głosem odpowiadał: To ja Wojkowski.

Jedna z pań biorących udział w seansie drżącym głosem zaczęła mówić: „W imię Ojca, Syna... Gdy tylko rozległy się te słowa, duch chwycił ją za rękę zimną ręką i krzyknął: „Milcz — co tu do rzeczy ma modlitwa!” Następnie „duch” zaczął biegać po pokoju, wymawiając wyrazy, świadczące o jego złym „nastroju ducha”.

Zaczyna się walka pomiędzy chwilową „materializacją” ducha, a wolą uczestników seansu, którzy pragną przerwać tę materializację. Upływa kilka męczących sekund, które wydają się godzinami. Słychać hałas upadającego ciała. Duch zaczyna wymyślać, po czym słychać, jak się zrywa z podłogi i ze słowami „Ach, wy!” rzuca się do drzwi. Obraca klucz w zamku. Słychać kroki w sąsiednim pokoju, a następnie hałas otwieranych i szybko zamykanych drzwi.

Podczas seansu, który odbywał się w gabinecie, w wzmiankowanej wielkiej sali od czytowej odbywało się właśnie posiedzenie. Niesłychane też było zdumienie zgromadzonych na posiedzeniu, gdy z hałasem otworzyły się zamknięte na klucz drzwi prowadzące do sali, a nikt przez nie nie wszedł.

Święta Bożego Narodzenia u naszych sąsiadów.

Boże Narodzenie w Czechosłowacji.

NIEPAMIETNE MROZY — TYLKO PRAKTYCZNE PODARKI — ŚWIĘTA W KOLE ODZINNEM — TRADYCJE NA WSI. —
FROGNOSTYKA DZIEWCZĄT I SMIGUS

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Praga, w grudniu
Patrząc na Pragę dziś w przededniu Świąt Bożego Narodzenia, można pomyśleć, że znaleźliśmy się gdzieś na północy Europy, albo conajmniej w Rosji Wschodniej. Całe miasto leży pod śniegiem, a nad nami unosi się gęsta mroźna mgła. Od roku 1921 nie było w Pradze, posiadającej naogół klimat bardzo łagodny, tak silnych mrozów, jak w roku bieżącym. Nieprzyzwyczajeni do zimna Prażanie co rana z biciem serca patrzą przez zamarzną szyby na termometr i co rana przeżywają ten sam srogi zawód: słup rtęci uparcie stoi na jednym miejscu, a raczej nawet kurczy się jeszcze bardziej, wykazując już od szeregu dni temperaturę 15-18-20 stopni pod zerem.

Ale mrozy te zupełnie nie zmniejszyły ruchu przedświątecznego. W ostatnią przed świętami „złotą niedzielę“ — dla wszystkich kupców były ulice i składy przepelnione kupującymi tłumami.

W roku obecnym kupowano więcej, niż w latach poprzednich. Przy zakupach tych ujawniały się pewne cechy, charakterystyczne obecne stulecia. Coraz to mniej kupuje się drogie podarunki, nie mające prakty-

cznej wartości. Za to wzrasta popyt na rzeczy pożyteczne, wyroby przemysłu włókienniczego i wogóle na przedmioty potrzebne w życiu codziennym.

Wigilja jest świętem ogniska domowego. Ulice są puste, kawiarnie, restauracje i teatry zamknięte, tramwaje unieruchomione — ale zato w oknach mieszkań błyszczą radośnymi swymi światełkami tradycyjne choinki. Trudno sobie wyobrazić w Pradze Boże Narodzenie bez choinki. Najbiedniejszy nawet mieszkaniec tego miasta potrafi zawsze znaleźć 2-5 koron na kupno małego choćby drzewka. Podczas gdy w Paryżu wszystko na Wigilję tętni wesołością i tańcem a olbrzymie tłumy rozbawionych mieszkańców stolicy świata radośnie przeciągają przez ulice i bulwary, w Pradze obchodzi się Wigilję Bożego Narodzenia w ścisłym kółku rodziny. Do stołu wigilijnego rzadko kiedy zaprasza się gości. Fakt zaproszenia jest dowodem wielkiego szacunku dla zaproszonego, który tem samem staje się jakgdyby członkiem rodziny.

Na wsi czechosłowackiej Wigilję obchozi się jeszcze po dawnemu. W Czechach choinka przenikła do najszerzych warstw

ludności, ale im dalej na wschód, tem rzadziej się z tradycyjnym drzewkiem spotykamy. Panują tam natomiast rozmaite, w Pradze nie znane piękne zwyczaje gwiazdkowe, pochodzące jeszcze z czasów pogańskich. Kiedy to obchodzono jeszcze uroczyste zimowe przesilenie dnia z nocą. O zmierzchu chłopcy wiejscy wychodzą z domów i w grupach śpiewają kolędy pod oknami poszczególnych zagrod.

Dziewczęta starają się odgadnąć przyszłość przy pomocy rozciętego owocu, lub też na podstawie formy przetopionego ołowiu. Rzucają też pantofelki, które powiedziec im mają z której strony przyjdzie narzeczony. Długość świąt obchodzi się na wsi bardzo wesoło. Dziewczęta wstają rano i biorą się do „mycia“ chłopców śniegiem, aby przez cały rok byli krzepcy i weseli. Dla chłopców w dniu tym rozpoczyna się okres kilkudniowej wolności, bowiem według starego zwyczaju są oni po świętach wolni od wszelkiej pracy w gospodarstwie. Zimna kąpiel, która obudzić potrafi nawet największego śpiocha, jest pięknym naczynkiem tradycyjnemu „winości“.

Ceps

Boże Narodzenie w Rumunii.

SZOPKA NA MROZIE — W HALACH TARGOWYCH — DZIELNICA HANDLOWA — WSZYSTKO POD DYWANAMI —
WINO I KALOSZE.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Bukareszt, w grudniu
Gorączkowe tempo życia wielkomiejskiego w Bukareszcie wzrasta z dnia na dzień. Pomimo to nie zaginęły jeszcze stare tradycyjne zwyczaje wigilijne i świąteczne. Niektórzy Rumuni obchodzą wprawdzie święta według zwyczajów zachodnioeuropejskich, ale tradycyjne kolędy i potrawy wigilijne po dziś dzień tu pozostały.

Na kilka dni przed wigilją, kiedy zaczyna mgła opadać na miasto, spotykamy na ulicach Bukaresztu, poruszające się światełka. To chłopcy, chodzący po kolędzie noszą przed sobą na drążku „gwiazdkę“, zrobioną z kolorowego papieru, często o średnicy jednego metra. „Gwiazdka“ jest podwójna, oświetlona w środku świeczką, często nawet lampą. Chłopcy śpiewają przed każdym domem, nawet przed każdym oświetlonym oknem.

W wigilję rano dzieci z żłobkiem życzą mieszkańcom Bukaresztu szczęścia i pomyślności. Ruch przedświąteczny jest w tym dniu największy. Na targowiskach i w dzielnicach handlowych miasta wre ruch gorączkowy. W halach targowych rosną góry skrzydeł z rybami morskimi i rzecznoimi. W hali dro-

biu panuje ogłuszający krzyk ptactwa. Handlarze nie dają się jednak zagłuszyć i ciągle wywołują ceny kur, indyków, gęsi, i kaczek. Na targu kwiatów pełno jemioli i gałązek szonowych ze złoconymi szyszkami, a obok w szybkim tempie znikają ostatnie drzewka.

W dzielnicy włókienniczej zamieniono ulice w olbrzymie składy ubrań. W poprzek ulicy wiszą na długich drągach, sięgających od domu do domu, najróżniejsze gatunki kożuchów, ubrań, czapek, kapeluszy, szalów, kaloszy, bucików itd., Składy i parterowe okna

MODNE MAŁŻENSTWA.



Za wzorem siostry Wilhelma II księżny Herminji, poszła również 64-letnia pani Baner z Kolonii która poślubiła 20-letniego młodzieńca, Hansa Köttera.

wystawowe nie wystarczają, wystawia się nawet w oknach na piętrach. Chodniki są zastawione naczyniami kuchennymi, porcelaną, szkłem itd. Rumunki w strojach narodowych sprzedają nie tylko przedmioty użytku codziennego, ale i wyroby artystyczne dzbany, misy zdobione, wyszywane chusty itp.

Odcinek wybrzeża Dymbowicy — między halą targową a palacem sprawiedliwości zmienil się do nie poznania, cały bowiem odkryty jest najpiękniejszymi dywanami. Nawet drzewa są obwieszane dywanami. Najdroższe dywany umieszczone są na wysokich słupkach po obu stronach ulicy, tworząc jakgdyby szpale: kolorowy.

Po drugiej stronie rzeki widać na wozach olbrzymie beczki doskonałego wina, które w handlu detalicznym kosztuje 75 groszy do 1,50 zł. butelka. Do wozów zaprzężone są małe koniki lub woły, których nie potrafi wytrącić z równowagi nawet ogłuszający krzyk, handlarzy kaloszy, którzy pod niebiosami chwają swój towar. Dowodzą, że swoim cenami zwalczają spekulację, że każdy powinien u nich kupować. Inna rzecz, że w Bukareszcie w okresie deszczu, bez kaloszy być nie można.

C. Borek

Boże Narodzenie w Sowieckiej Rosji.

BOŻE NARODZENIE POD PSEUDONIMEM — ŚWIĘTA WEDŁUG DWU STYLÓW — CHOINKI U KOMUNISTÓW — KARNAWAŁ ANTYRELIGIJNY — ŚWIĘTA U OGNISKA DOMOWEGO.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Moskwa w grudniu.

Rosja oficjalna świąt Bożego Narodzenia oczywiście nie obchodzi, ale pomimo to w całej unji sowieckiej panuje w czasie od 24-go do 27-go grudnia nastrój prawdziwie świąteczny. Chodzi o to, że rząd pod naciskiem opinii publicznej zmuszony był uroczyste te święta i nadal zachować, a uczynił to w sposób bardzo dowcipny, zaprowadzając nowe święto podwójne pod nazwą „dni odpoczynku“ w ten sposób, iż wilk jest syty i owca cała, gdyż ludność ma możność obchodzenia świąt Bożego Narodzenia a rząd formalnie święto kościelne skasował. Mieszkańcy miast obchodzą Boże Narodzenie według nowego stylu, na wsi natomiast, gdzie ludność bardzo jest konserwatywna, utrzymał się po dziś dzień zwyczaj świętowania o dwa tygodnie później. Z tego to względu zaprowadzenie przez rząd „dni odpoczynku“ posiada właściwie znaczenie bardzo problematyczne, gdyż większość ludności świąta oficjalnie najzupełniej ignoruje. Rewolucja bolszewicka, która ogniem i mieczem zdo-

łała przeforsować w Rosji rozmaite punkty swego programu, na tem polu poniosła klęskę zupełną.

Również charakter obchodu Bożego Narodzenia nie różni się w Rosji Sowieckiej prawie w niczem od obchodu święta tego w czasach przedwojennych. Istota rosyjskiego Bożego Narodzenia polega na osobliwym charakterze uroczystości zarówno kościelnych, jak i domowych. Starej tradycji ludu rosyjskiego nie zdołały złamać najbezwzględniejsze nawet zarządzenia rządu bolszewickiego. Jeszcze w roku ubiegłym skarżyła się prasa sowiecka, że nawet zorganizowani komuniści kupowali w dziewiątym roku rewolucji choinki, a kiedy zwracano im uwagę, że tego czynić nie należy, odpowiadali, że robią to „dla dzieci, które płaczą, widząc choinkę w rodzinach niekomunistycznych“.

W pierwszych latach rewolucji rząd sowiecki usiłował wykorzystać święta Bożego Narodzenia dla celów agitacyjnych, urządzając w okresie świątecznym antyreligijne demonstracje na ulicach Moskwy i innych

większych miast. W czasie tym powstał nawet projekt zorganizowania podczas świąt Bożego Narodzenia „karnawału antyreligijnego“ z pochodniami, karykaturami na duchowieństwo itd. Jednakże próba w kierunku urządzenia takiego „karnawału komсомolskiego“ nie udała się. Cała kampanja antyreligijna organów sowieckich umocniła jeszcze religijność ludu rosyjskiego i zmusiła rząd do zaniechania wszelkich demonstracyj skierowanych przeciwko kościołowi. W roku bieżącym organizacje komсомolskie zrezygnowały już, jak się zdaje, definitywnie z urządzenia „karnawału antyreligijnego“.

Obchód Bożego Narodzenia w Rosji pomimo wszystkich oficjalnych kampanij antyreligijnych jest więc nadal bardzo uroczysty i tem tylko różni się od obchodu przedwojennego, że środek ciężkości uroczystości świątecznych przeniósł się do ognisk domowych i stracił charakter dawnej oficjalności.

Gapor.

Dla Pań!

Wykwitne obuwie
w różnych kolorach po
bardzo przystępnych cenach

NA KARNAWAŁ

poleca

Firma „POLANIN“

Główna 52 róg Kilińskiego
Dojazd tramwajami № 4,10,15,16,17

Dla Panów!

Wielki wybór lakierków
ostatnich modeli gwaranto-
wanej dobroci po nader
umiarkowanych cenach

Ł. ZOSZCZENKO.

Kalosze.

(Sowieckie opowiadanie wigilijne)

Dzisiaj opowiadań przedświątecznych u nas wcale się nie pisuje. Głównym powodem — brak świąt i wogóle świętości w życiu. Nie nie pozostało.

Wszelki mistycyzm, cuda, nieboszczyki, wszystko przeszło do historii, jak to mówią, w krainę mitu.

Nieboszczyki zresztą zostały. Mogę opowiedzieć wam, obywatele o pewnym nieboszczyku.

Przedziwe to zdarzenie zaszło przed Bożem Narodzeniem. W listopadzie.

Opowiedział mi je pewien lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych.

Lekarz był w podeszłym wieku, zupełnie siwy. Czy osiwił po tym właśnie wypadku, czy wogóle posiwił — niewiadomo. A tylko rzeczywiście był siwy, głos miał ochrypły i złamany.

Co do głosu — też to samo. Niewiadomo od czego głos się przepił. Od tego wypadku, czy wogóle.

Lecz nie o to chodzi.

Otóż lekarz ten siedział pewnego dnia w swoim gabinecie i rozważał:

— „Dzisiaj chorzy zupełnie nie nie wstają. Każdy chce się leczyć na kartki. Nie ma mowy, ażeby do prywatnego lekarza najść. Wypadnie chyba zamknąć kramik“.

Nagle dzwonek.

Wchodzi obywatel w średnim wieku i skarży się na niedomaganie. I serce, powiada cały czas zatrzymuje się, i wogóle czuje że wkrótce po tej wizycie skona.

Zbadał lekarz chorego — nic niema. Zdrow jak byk, różowy, wasy do góry. I wszystko w porządku.

Dał mu lekarz nieszkodliwych kropli, dostał za wizytę rubla, pokiwał głową. Pacjent poszedł.

Następnego dnia przychodzi o tej samej godzinie do lekarza starszka w żalobie. Co chwila wyciera nos, płacze. Nareszcie mówi:

— Wczoraj, powiada, był tu mój kochany siostrzeniec, Wasilij Ledencow. Ubiegłej nocy właśnie umarł, panie doktorze. Chciałam prosić teraz o świadectwo zgonu.

Lekarz odrzekł:

— Bardzo dziwne, że umarł. Od tych kropli mało kto umiera. Pomimo to świadectwa śmierci wydać nie mogę — muszę nieboszczyka zobaczyć.

Starszka zgadza się.

— Doskonale, pójdziemy wobec tego razem. To — niedaleko.

Wziął lekarz instrument, włożył — uwagę! — kalosze i poszedł z kobietą.

Otóż drapia się na piąte piętro. Wchodzi do mieszkania. Rzeczywiście, kadzidło czuć. Nieboszczyk rozciągnięty leży na stole. Dookoła palą się świece. Obok kobieta żalobnie rozwodzi.

Lekarzowi zrobiło się głupio i przykro — „Ach, stary pierniku, tak się nie po-
nać na chorym. — śmiertelny grzech. Za-

rubla tyle kramu“.

Siada przy stole i pospiesznie pisze świadectwo. Napisał, podał go starszce, i bez pożegnania czempredzej wyszedł.

Zeszedł na dół. Dochodzi do bramy. I nagle — matko święta, — kalosze zapomniał na górze.

— „To dopiero, — nabawiłem się przy jemności za rubla. Trzeba będzie znowu dra-
pać się na górę.“

Idzie z powrotem na piąte piętro. Wchodzi do mieszkania. Drzwi naturalnie, otwarte. I patrzy: nieboszczyk Wasilij Ledencow siedzi na stole i buty sznuruje. Sznuruje but i z kobietą o coś się sprzecza. A starszka chodzi dookoła stołu i świece gasi. Po ślimi palec i gasi.

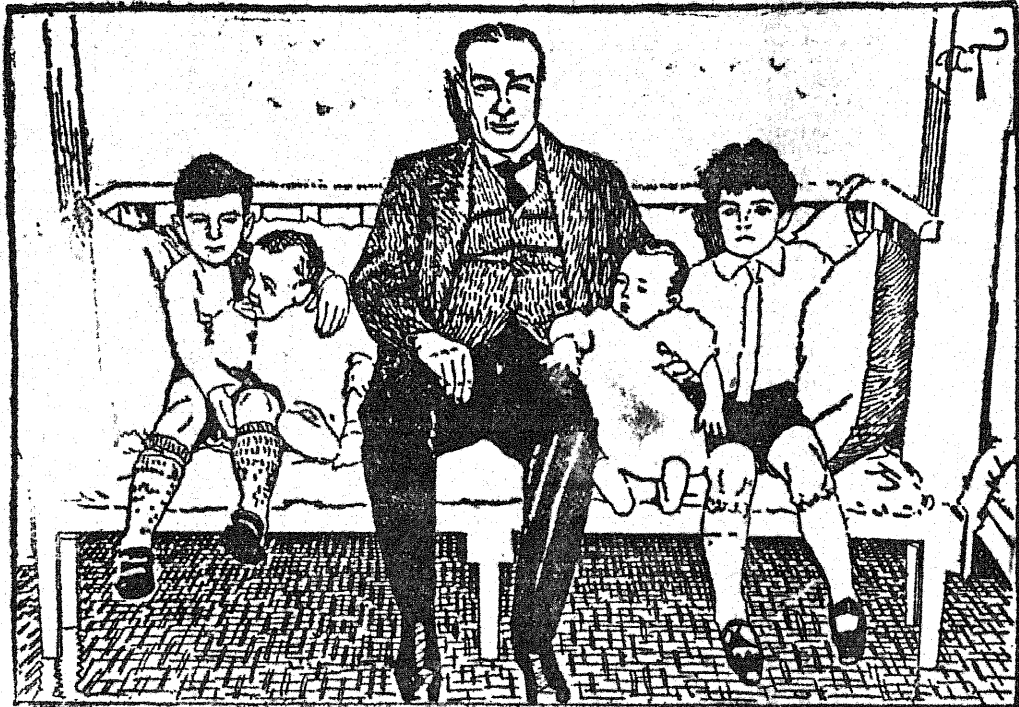
Przerażenie lekarza nie miało granic. Chciał krzyknąć ze strachu, lecz nie miał siły i bez kaloszy, jak stał — uciekł precz.

Przybiegł do domu, rzucił się na kanapę i zębami szczerka ze strachu. Następnie wypił trochę kropel walerianowych, uspokoił się i zatelefonował do obwodu.

Następnego dnia wszystko się wyjaśniło w milicji.

Jak się okazało, Wasilij Ledencow, funkasant, przywłaszczył sobie trzy tysiące rządowych pieniędzy. Chciał zatrzeć ślad za sobą i rozpocząć nowe wspaniałe życie. Nie udało mu się.

Kalosze zwrócono lekarzowi na Boże Narodzenie, w dzień Wigilji.



Premier angielski Baldwin spędza każde święta w swej posiadłości wiejskiej w otoczeniu licznej rodziny. Ilustracja nasza przedstawia go w otoczeniu najmłodszych

wnuków. Są to dzieci jego córek. — Czwarta córka premiera angielskiego jeszcze jest niezamężna.

FERDINANDO PAOLIERI

PARAWAN.

O zmierzchu, kiedy na świat Boży wychodzą starcy i nietoperze, spotykałem ich wracając z lasu, dokąd chodziłem malować, a raczej marzyć.

Byłem szczęśliwy, że żyję na wsi, wosniejącej rozkosznie w porze wieczornej.

Zapachy siana i kwitnących oliwek, nawozu i zoranej ziemi, łączyły się w powietrzu, które stawało się coraz czystsze. Pojawiały się drżące, pierwsze gwiazdy.

Docierałem do zakretu Kandeli, gdzie znajduje się niski, walący się murek. tu siedziałem i czekałem.

Czekałem, jak czekam teraz w teatrze, póki nie pójdzie kurtyna w górę, i nie rozpocznie się przedstawienie. Ale przedstawienie, na które czekałem w owe dni, było zupełnie inne, wspaniałe!

Zaledwie zajaśniała pierwsza gwiazda na bezmiernym fiolecie, druga, — nie mniej błyszcząca odpowiadała jej z dołu, z pośród zielonego jeszcze zboża.

W tym niewyraźnym kolorze, który przyprawia o zawrót głowy, a zwykły towarzyszyć zamierającemu słońcu, i nadchodzącej nocy, wszystko dziwnie wygląda, kolory stają się dziwne!

Nieraz pytałem siebie, czy nie jesteśmy mieszkańcami jakiegoś nieznanego morza, na którym hen istnieje dopiero prawdziwa nieskończoność i prawdziwe niebo.

Gdy w końcu cały ów niezmierny niebieski zabłysnął gwiazdami iasnemi, a zielone zboże zaroiło się od robaczek i świętojańskich, oni wylaniali się z gęstwy cyprysów.

Były to dwie istoty — kobieta i mężczyzna.

On był szewcem, ona wieśniaczką.

Byli mniej więcej w tym samym wieku, mogli mieć około czterdziestu, wyglądali jednak o wiele starzej.

Może nie byli nigdy młodzi.

On przy chodzeniu podnosił lewą nogę, jakby kulał, w rzeczywistości był to „tik” nerwowy.

Ona, najmłodsza w rodzinie, nie chciała wyjść za mąż.

Zburzyła swe życie i poświęciła się,

jak męczennica dla drobnych siostrzeńców.

Pewnego dnia, już stara, przedwcześnie stara, spostrzegła z lękiem, że uczucie i wdzięczność — to tylko złudzenia.

Gdy zachorowała, opuścili ją wszyscy. Nikt nie poświęcił własnych spraw, aby pomóc tej, która udzielała pomocy wszystkim.

Ona, która nie wydalala się nigdy ze swej wioski, była zmuszona udać się teraz do szpitala, ona, która nigdy się pokazała nikomu z odsłoniętą szyją, musiała narazić się na rozbieranie przez obce ręce.

Kiedy wyzdrowiała, przywołała natychmiast pośrednika małżeństw i polecila mu, aby jej zaraz wyszukał męża.

Miejski pośrednik byłby się roześmiał, ale wieśniak, znający się doskonale na takich go rodzaju kontraktach ślubnych, nie śmiał się, przeciwnie, rozważył natychmiast możliwości i przeciwności.

Oto w jaki sposób powstają wielkie dzieła sztuki.

Małżeństwo Pule i Giusty było w swoim rodzaju dziełem sztuki.

Ten dziwny samolewit, który jadał tylko, gdy nikt na niego nie patrzył, przeżuł od razu że ta kobieta, która chodziła do kościoła o świcie, a wieczór na ostatni różaniec, aby uniknąć świata, była kobietą stworzoną dla niego.

Obydwoje zgodzili się na propozycję pośrednika.

Pierwsze spotkanie było dramatyczne. Oczywiście, nikt nie był obecny, ale pytajcie mnie zatem, skąd wiem, co sobie powiedzieli.

Faktem jest, że się dowiedziałem.

Pośrednik odprowadził Pule aż do skraju lasu, za kapliczkę Matki Boskiej, i wskazał mu drożynę wśród sosen. Późem oddalił się.

Na początku pinety znajduje się wieśka przestrzeń, właściwie zbiornik śmieci.

Tam właśnie przyszedł o zmierzchu Pule i zastał Giustę, która czekała na niego, płotąc warkocz.

Było jeszcze widnawo, rozejrzeli się podejrzliwie dookoła.

Nagle zauważyli, że ściemniało się cał-

kiem i wszystkie świerszeczki zaczęły maszerować.

Wówczas zbliżyli się do siebie, i rzekli:

— Dobry wieczór... No i cóż? Czy się zgadzacie? Cóż do mnie, zgadzam się. Mam dwie izby, sklep, i sypialnię. W sklepie jest miejsce też dla was.. będziecie mogli się dzieć, i pleść warkocz, szyć koszyki, modne obecnie... płacą dobrze... robotę mam nie załegan: nigdy z komornem. Ale we dwoje... ko bezpieczniej, a mniej się zmęcycie, niż w polu. Zresztą znacie mnie przecież. Nie piję nie przeklinam i nie gram. O was wiem, że jesteście kobietą zręczną. Godziacie się zatem?

Giusta plotła warkocz po ciemku i nie odpowiadała.

Pule podrapał się w głowę.

Wsparł się o cień sosny i chciał zapalić fajkę, ale rozmyślił się i włożył z powrotem do kieszeni fajkę i zapalki.

Blask światła mógł zdradzić ich obecność w lesie.

I pomyślał: Teraz zastanawia się i da mi odpowiedź, zaczekajmy...

Ona jednak nie odpowiadała.

Nagle, Pule jakby sobie coś przypomniał rozejrzał się znów dookoła. Teraz już było istotnie tak ciemno, że nie wiadomo było jak znaleźć drogę do domu.

Uczył krok naprzód, zbliżył się do Giusty i powiedział cicho:

— Łóżko mam na jedną osobę... ale mam kilkaset lirów, by kupić drugie i postawić je przy tem...

Giusta odrzekła:

— A ja mam w domu parawan z pieru francuskiego... mam go w swoim pokoju. Kupiłam go z drobnych oszczędności, kiedy dzieciaki zaczęły dorastać... rozumiecie?

— A zatem wszystko omówione... porozumieliśmy się. Oto ręka.

— Oto ręka.

— Kiedy się pobierzemy.

— Za rok... aby nie dać powodu do dania, zgadzacie się.

— Zgadzam się.. mnie tam wszystko jedno, wcześniej czy później. Idzie tylko o to, gdyby jedno zachorowało, żeby mu drugie mogło podać filiżankę rosolu. Ja tak pojmuję małżeństwo.

— Ja także.

— Odchodzę zatem, by nie dać powodu do obmowy.

— Tak będzie lepiej...

— Do widzenia Giusta, — „na przegladzie”.

— Do widzenia, Pule.

Po roku późnym wieczorem wśród tręśli świerszczów, w oświetleniu księżycy, który wchodził z ponad miękkiej, soczystej piaski, wysunął się z pośród cyprysów Pule, niosąc na głowie jakiś długi przedmiot, podobny do mar: był to „parawan” Giusty.

Z tyłu, w oddaleniu stu kroków, dreptała Giusta, plotąc warkocz.

Byli mężem i żoną.

Zapach siana i nawozu, kwitnących oliwek i zoranej ziemi, napelniały powietrze rozkoszną wonią i nawet nietoperze myślały o miłości w blasku gwiazd.

W obronie obyczajności publicznej.

SLYNNNA JOZEFINA BAKER I MISTIN GUETTE NIE MOGA WYSTĘPOWAĆ W BUDAPESZCIE.

W Budapeszcie prezydent policji odmówił pozwolenia na występy publicznej słynnej tancerce paryskiej Józefinie Baker, oraz równie znakomitej śpiewaczce Mestine Guette, ze względu na obyczajowość publiczną.

Jakich należy wybierać.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE PRZED ST. STOW. ZJEDNOCZONYCH. USTALENIE WARUNKÓW DLA KANDYDATA NA POSŁA.

W Warszawie w Resursie Obywatelskiej odbyło się zebranie przedstawicieli Stowarzyszeń Zjednoczonych w sprawie akcji wyborczej, na którym uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

— Solidaryzując się całkowicie ze szczytnymi hasłami wymienionymi w Liście Pastorskim Episkopatu Polskiego, zebrani znają za konieczne utworzenie jednolitego frontu wyborczego, składającego się ze wszystkich warstw społecznych, stojących na gruncie narodowym i katolickim. W trosce o dobro Państwa i Przyszłość Narodu, zebrani uważają za niezbędne, aby Komitet Wyborczy, przy ustalaniu kandydatów do

Ciał Ustawodawczych, wybierał tylko tych, którzy odpowiadają następującym warunkom: 1. silny charakter i niezłomną świadomość polityczną na gruncie narodowym. 2. nieskazitelna przeszłość, 3. fachowe przygotowanie,

Na zebraniu tem wyłoniono Komisję w celu współpracy z organizacjami zaprzyjaźnionymi oraz z przyszłym Komitetem Wyborczym. W skład Komisji weszli pp. W. Bojenski, jen. E. de Henning Michaelis, inż. St. de Holtoro, red. K. Janikowski

Hurtowy Skład
Mydła Toaletowego, Perfum i Kosmetyków
Krajowych i Zagranicznych Fabryk

PERFUMERJA

„KOSMOS“

ŁÓDŹ,

Telefon 15-22.

Piotrkowska 60.

Fr. Karpiński, rej. K. Kosiński, F. Maryański, E. Rauer, Z. Zyliński, dr. Orzel A. Lipczyński,

„Sanacja” w szkole.

SZKOŁA POWSZECHNA BEZ WYKŁADU RELIGJI

„Gaz. War. Por.” pisze:

Mamy do zanotowania fakt niemal niewiarogodny. Oto z głęboko religijnego Wilna donoszą, że w jednej z jego szkół a mianowicie w szkole Nr. 30 przy ul.

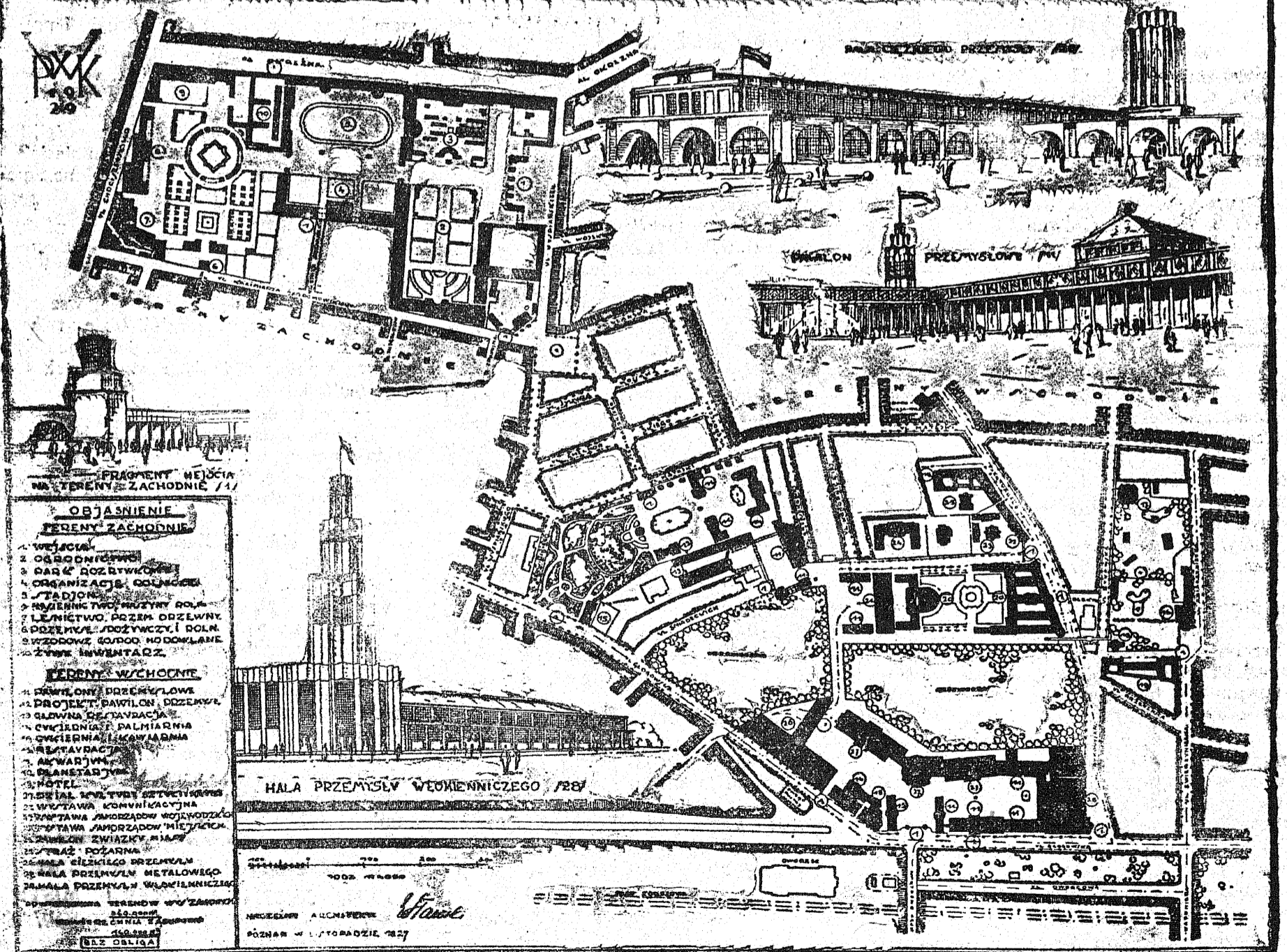
Dobrej Rady, na czele której stoi niejaki p. Wójcik, w niższych klasach zniesiono naukę religji. Rodzice dźwiatwy z odpowiednim protestem zwrócili się do kuratorjum szkolnego.

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI
KRAWIEC

Piotrkowska 93

Telefon 4-73

PLAN SYTUACYJNY POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ 1929 w POZNAN



Przemysł Wielkopolski powziął przed sobą mniej więcej myśl otwarcia wystawy, która by reprezentowała zdolność wytwórczą Wielkopolski i Pomorza. Ponieważ Górnicy i Górny Śląsk zgłosił chętny udział

w wystawie poznańskiej, plan poprzedni został rozszerzony.

Zamiast wystawy dzielnicowej, obrazującej bogactwo przemysłu Poznańskiego, zorganizowaną być ma olbrzymia wystawa ogólnokrajowa, która by mogła dać pojęcie

dokładne o tem, na co przemysł polski stać i co on dać może.

Ustalony uprzednio termin wcześniejszy — z chwilą rozszerzenia omawianych zamierzeń przesunięty został na lato 1929.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 24 grudnia — Irminy.

TEATR.

Teatr Miejski — Przedstawienie zawieszono.
Teatr Popularny — Przedstawienie zawieszono

WIDOWISKA.

Casino — Zmarłychwstanie.
Splendid: — „Miasto tysiąca uciech”.
Gong — „Szkoła Pocałunków”
Orfeon — Przedświtna noc,
Czary — Szatański wyścig.
Grand-Kin — „Syn Szeika”
Imperjal: — „Tancerka z Seville”
Dom Ludowy — Pat i Patachon.
Korsc — Indyjski grobowiec.
Miejski Kin. Oświatowy — Pat i Patachon.

Wiadomości bieżące.

Następny numer „Rozwoju”

Następny numer „Rozwoju” poświęcony, ukaże się we wtorek 27 bm. o zwykłej porze.

Dyżury aptek

W nocy dnia 25 grudnia dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Miller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstytucyjna 15), K. Gertner (Cegielnia 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 38), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

W nocy dnia 26 grudnia dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemski (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10), (p)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYZEN.

Z CHÓRU SUMOWEGO.

Podczas uroczystej Jutrznii w Katedrze w sobotę o godz. 23-ej Chór Sumowy Katedrały odśpiewa wspólnie z Chórem Marjańskim Jutrznie J. Furmańskiego.

Na Pasterce oraz w pierwsze święto na sumie zostaną odśpiewane kolędy z łaskawym współudziałem orkiestry Policji Państwowej pod dyr. p. B. Ullasa. Akompaniament organowy pr. W. Gorzelniawski.

HARCERSTWO NAJBIEDNIEJSZYM.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Harcerstwo łódzkie zorganizowało „Dzień najbiedniejszym” składając z pośród siebie drobne upominki, które w dn. 23 grudnia zostały rozdane ubogim.

W dniu tym zebrało się około 100-cu najbiedniejszych z m. Łodzi, w pośród których znajdowali się ludzie inteligentni, zredukowani urzędnicy i t.p., w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego przy ul. Ewangelii 9, gdzie do zebranych przemówił Kapelan Ks. St. Nowicki, poczem nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem, oraz odśpiewanie kolend polskich.

Po tych uroczystościach harcerki z komendantką hufca Włodarczykówną, obdzieliły paczkami biednych.

W dniu 26 grudnia o godz. 13 w tym samym lokalu — odbędzie się uroczystość choinkowa dla najbiedniejszej dziatwy.

OPŁATEK AKADEMICKI KÓŁ ŁÓDZIAN.

W dniu 27 bm. o godz. 20 w lokalu „Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców

Zagadkowy mord.

SKRWAWIONY TRUP NIEZNANEGO MĘŻCZYZNY NA POLACH PRZY UL. MARYSINSKIEJ

Wczoraj o godzinie dziesiątej rano przechodząca ulicą Marysińską kobieta zauważyła leżącego w polu mężczyznę, nie dającego znaków życia. Zaalarmowane władze skonstatowały, że mężczyzna owym nie żyje.

Trup ubrany był w brązową marynarkę i granatowy sweater. Twarz jego była zniekształcona licznymi uderzeniami jakiegoś tępego narzędzia.

Liczne ślady krwi wokoło i przydeptany śnieg dowodzą, iż ofiara stoczyła ze swymi zabójcami zaciętą walkę, za czem przemawia jeszcze fakt, iż ubranie trupa było w kilku miejscach podarte. Ślady stóp i krwi są świeże — morderstwo dokonane

więc został dziś wczesnym rankiem.

Przy trupie nie znaleziono żadnych dowodów osobistych ani też dokumentów na podstawie, których udaloby się ustalić tożsamość zabitego.

Jedynym dowodem, który może przyczynić się do ustalenia tożsamości, jest znaleziony w kurtce zaciśniętej pięści zabitego rachunek Krój ubrania zmarłego, do wodzi, iż należał on do stery średniozamożnej.

Istnieje przypuszczenie, iż mord dokonany został na tle zemsty osobistej.

Na miejsce zbrodni przybyły władze policyjno-śledcze i sądowe, które są już na tropie mordercy.

„Król pajęczarzy” za kratą.

SCHWYTANY NA GORĄCYM UCZYNKU BRONIŁ SIĘ, STRZELAJĄC Z REWOLWERU.

W dniu wczorajszym dozorca domu przy ulicy Gdańskiej 42 udał się o godzinie 11 min. 45 wieczorem w celu zanknięcia rezerwuaru. Nagle doszły go podejrzane jakieś szmery w przylegającej t. zw. górze, gdzie rozwieszona była susząca się bielizna lokatorów. Podejrzewając, iż zakradł się tam złodziej Krzemieniewski podkradł się cichutko i wówczas zauważył jakiegoś osobnika, zdejmującego goraczko wo ze sznurów mokrą jeszcze bieliznę, która ładował do worka. Dozorca rzucił się ku niemu, chcąc go przytrzymać, lecz w tej chwili zagrzmiął strzał rewolwerowy, kula świsnęła koło głowy dozorca przebijając mu kant czapki. W tej samej nieomal chwili rzeźmieszek rzucił się do ucieczki po schodach. Dozorca pobiegł za nim. Na skutek jego krzyków lokator tegoż domu (Pankus Kopyt, znajdujący się właśnie na podwórzu) rzucił się w pogon za uciekającym opryskiem, lecz ten odwróciwszy się na chwilę, wystrzelił do niego z rewolweru, lecz chybił. Na pustej o tak późnej porze wieczornej ulicy Gdańskiej zabrzmiały alarmujące krzyki „trzymać złodzieja”. Złodziej pędził co sił w kierunku ulicy Cegielnianej, gdy nagle wpadł na jakiegoś

przechodnia. Przechodni jak okazało się, później Franciszek Furmaniak zorjentował się w mig w sytuacji, przytrzymał uciekającego, widząc zaś, że trzyma w ręce rewolwer uderzył go silnie w głowę, tak że opryszek stracił na chwilę przytomność. Chwila ta wystarczyła do rozbrojenia go i oddania w ręce policjanta, który przyłączył się do dozorca, ścigającego złodzieja.

Po do prowadzeniu do IV komisariatu policji okazało się, iż zatrzymany został król pajęczarzy łódzkich, najniebezpieczniejszy złodziej bielizny ze strychów Bolesław Myszkowski, grasujący od dłuższego czasu bezkarnie na terenie V i VIII komisariatów.

Myszkowski poszukiwany był przez policję za usiłowanie zabójstwa stróża nocnego przy ulicy Narutowicza 30 w chwili gdy stróż ten usiłował go przytrzymać. Myszkowski wystrzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru, lecz chybił. Natychmiast po aresztowaniu Myszkowskiego przeprowadzono rewizję w mieszkaniu kochanki, jego niejakiej Trzcinańskiej przy ulicy Rybnej 17, gdzie znaleziono wielkie ilości rzeczy, pochodzących z kradzieży, przeważnie bieliznę Myszkowskiego i Trzcinańską osadzono w areszcie przy komendzie policji. (p)

Chrześcijań w Łodzi” przy ul. Piotrkowskiej 113 odbędzie się dorocznym zwyczajem tradycyjny „Opłatek”, na który zaprasza wszystkie koleżanki i kolegów Komitet.

Uderzenie i rwid i ow, ścisłanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność, mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” w wypadkach zapania przy tych chorobach daje najlepsze rezultaty.

ODCZYTY.

Odczyt BOYA.

Jak już podaliśmy we wtorek dnia 27 bm. o godz. 8,30 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt najwybitniejszy dziś znawca

literatury i niezmordowany tłumacz, a zarazem esteta o wysokiej kulturze p. Boya i Leński na temat „Z walk duszy kobiecej” (Pauli de La Fayette i jej arcydzieło).

CYRK STANIEWSKICH.

Po odniesionych sukcesach w całym kraju, przybywa do Łodzi na krótki czas jedyny polski cyrk Staniewskich. Niezwykłe atrakcje dotychczas w naszym mieście niewidziane, oraz pierwszorzędną zespół artystów składa się na to, iż widowisko w cyrku Staniewskich ledwie wprost imponujące. Wystąpi również dobrze każdemu znany humorysta i komik Friko, który swoimi trickami potrafi publiczność rozśmieszyć do łez. Pierwsze inauguracyjne przedstawienie odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 4 po p.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Repertuar świąteczny: niedziela o g. 8 wiecz. „Kawiarenka”, w poniedziałek o godz. 12 w poł. dla dzieci „Czarodziejka fujarka”, o godz. 4 po poł. po cenach popularnych „Kredowe Koło” o godz. 8,30 wiecz. „Kawiarenka”. Wtorek — „Kawiarenka” po cenach popularnych. Środa — „Peer Gynt” po cenach popularnych.

W przygotowaniu melodramat M. Lengyel'a „Tajfun” oraz komedia satyryczna K. Wroczyńskiego „Aby żyć”.

Kasa Teatru Miejskiego w święta, czynna będzie: dziś, sobota, do godz. 3 po poł., niedziela (1-szy dzień Świąt B. N. od godz. 6 po poł. w teatrach, poniedziałek od g. 11 rano do godz. 2 po poł. w cukierni od godz. 2,15 w kasie Teatru Miejskiego i od g. 4 po poł. w Teatrze Kameralnym. We wtorek normalnie.

TEATR KAMERALNY

Repertuar świąteczny: niedziela o g. 9 — „Radość kochania”, poniedziałek o g. 5 po poł. „Fura słomy” (ceny niższe o g. 9 wiecz. „Radość kochania”, wtorek — „Radość kochania”.

W przygotowaniu „Śnieg” Stanisława Przybyszewskiego oraz „Człowiek, Zwierzę i Cnota” Pirandella.

TEATR POPULARNY

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

Niedziela 25 b. m. o godz. 4 po poł. „Betleem Polskie” L. Rydla w wykonaniu Tow. Śpiew. im. Moniuszki — o godz. 8.20 wiecz. „Chłopi” Wł. Reymonta. Poniedziałek 26 b. m. o godz. 4 popoł. „Betleem Polskie” (po raz drugi) o godz. 8.20 wieczorem „Chłopi”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

W niedzielę o godz. 8.20 wieczorem „Krakowskie zuchy” wodewil ze śpiewami i tańcami. W poniedziałek o godz. 4 popoł. i 8.20 wieczorem „Krakowskie zuchy”. Wtorek o godz. 8.20 wieczorem po raz ostatni „Gri—Gri” z występem pary baletowej pp. Desider and Leza.

„BETLEEM POLSKIE”

W niedzielę i poniedziałek o godz. 4 po poł. tradycyjnym zwyczajem Tow. Śpiew. im. Moniuszki odegra w Teatrze Popularnym „Betleem Polskie” L. Rydla pod reżyserją Dyr. J. Pilarskiego kierownictwem muzyczne Prof. K. Prosnaka. Tańce pod kier. Wł. Majewskiego. Udział w widowisku jasełkowym biorą połączone chóry w składzie 90 osób.

KONCERT POEMATÓW TANECZNYCH

Pod powyższym tytułem odbędzie się w drugie Święto Bożego Narodzenia występ słynnej artystki-tancerki Jadwigi Hryniewieckiej, uczennicy znakomitej Mary Wigman w Dreźnie. Taniec p. Hryniewieckiej uwydatnia wyraźnie, że artystka przeżywa to co tworzy, dając kompozycje wpływające z natężenia chwili. Hryniewiecka interpretować będzie utwory muzyczne oraz tańce i improvizacje z instrumentami perkusyjnymi. Występ jej będzie bardzo interesujący, a pro-

Syn zamordował ojca podkutym butem.

UDERZENIE W KRZYŻ BYŁO DLA STARUSZKA ŚMIERTELNE.

Wstrząsająca tragedja rodzinna rozegrała się w dniu wczorajszym po południu w domu przy ulicy Dworskiej 39. Mieszka tam rodzina niejakich Kacprzaków, składająca się z 68-letniego ojca Kazimierza, 50-letniej żony i 20-letniego syna również Kazimierza, który ojca nieraz maltretował. W dniu wczorajszym po południu pomiędzy Kacprzakiem a żoną wybuchła znowu kłótnia, która przybrała bardziej ostro niż zazwyczaj charakter. Pomiędzy mężem a żoną doszło nawet w pewnej chwili do rę-

koczynów. Na tę chwilę nadszedł właśnie syn. Nie wiele myśląc chwycił stojący pod drzwiami ciężki but podkuty i z całej siły uderzył nim ojca w krzyż. Staruszek zachwiał się i upadł, tracąc przytomność. Kazimierza Kacprzaka przewieziono do szpitala św. Józefa gdzie zmarł w obecności lekarza pogotowia Kasy Chorych. Jak ustalono śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia kręgosłupa i przerwanie mleczka paci zowego. Syn-zbrodniarz został aresztowany. (p)

Zimowy rozkład jazdy.

Obowiązuje od 15 listopada 1927 r. do 16 maja 1928 r.

DWORZEC ŁÓDŹ — KALISKA

Odchodzą:

do Warszawy 3,14, 6,41 7,14, 13,15, 13,47, i 19,13.
„Poznań” 8,00, 12,04, 12,57, 21,58, 23,14
„Krakowa” 20,35.
„Poznań przez Kutno” 9,05, i 23,58.
„Gdańska” 20,15.
„Kępna—Leszna” 2,01.
„Ostrowa” 18,35.
„Koluszek” 8,10.
„Lwowa” 15,25.
„Łowicza” 19,38.
„Ciechocinka” 9,03.
„Płocka” 20,15.
„Lubina” 15,25.
„Katowice” 20,35.
„Kutna” 14,00

W okresie świątecznym (t. j. dnia 23, 24, 26 i 27 grudnia) odchodzą do Kalisza o 15,20.

Przychodzą:

z Warszawy 1,46, 10,39, 11,56, 12,44 21,43 i 23,06.
„Poznań” 6,33, 6,59, 13,32, 18,40, i 19,05.
„Krakowa” 6,38.
„Poznań przez Kutno” 8,43, i 13,45.
„Gdańska” 8,43.
„Kępna—Leszna” 2,59.
„Ostrowa” 8,53.
„Koluszek” 18,05.
„Lwowa” 10,40.
„Łowicza” 7,43.
„Ciechocinka” 20,13.
„Płocka” 20,13.
chodzą dodatkowo z Warszawy o g. 16,00.
„Lubina” 10,40.
„Katowice” 6,38.
„Kutna” 22,05.

W okresie świąt (t. j. dnia 23, 24, 26 i 27 grudnia) przychodzą nadetatowo z Kalisza o godzinie 23,25.

DWORZEC ŁÓDŹ FABRYCZNA.

Odchodzą:

do Warszawy 1,40, 7,50, 11,50, 14,25, 15,20, 18,05, 18,55 i 20,10.
„Krakowa i Lwowa” 15,20, 20,10, i 23,45.
„Koluszek (połączenie z Tomaszowem) i Piotrkowem) 1,40, 7,00, 11,50, 14,25, 15,20, 18,05, 20,10, i 23,45.
„Skarżyska” 1,40, 15,20, i 19,10.
„Sosnowca” 1,40, 11,50, 14,25, 15,20, 20,10 i 23,45.
„Częstochowy” 16,25.
„Tarnobrzega” 9,30.

W wigilję, t. j. dnia 24 grudnia odchodzą dodatkowo do Warszawy o g. 17,50.

Przychodzą:

z Warszawy 1,55, 4,40, 10,40, 14,40, 16,33, 22,15, i 22,45.
„Krakowa i Lwowa” 4,40, 7,21, i 20,25.
„Koluszek (połączenie z Tomaszowem i Piotrkowem) 1,55, 4,40, 7,21, 8,15, 10,40, 14,40, 20,25, i 22,15,
„Skarżyska” 4,40, 10,40, i 13,25.
„Sosnowca (połączenie z Krynica) 4,40, 7,21, 10,40 i 20,35.
„Częstochowy” 9,35.
„Tarnobrzega” 19,55.

gram niezmiernie bogaty. Początek o godz. 4-ej po południu 26 bm.

Nowe książki

NIEZWYKŁA KSIĄZKA.

Adama Golińskiego „Młoda Polska”.

(Nakładem księgarni K. Neumillera.)

Tak możnaby nazwać Adama Golińskiego „Młoda Polska”, która w tych dniach pojawiła się na półkach księgarskich. Zawiera ona autologję „Młodej Polski” (Tetmajer, Rydel, Żuławski, Staff, Miciński, Kasprowiec Wyspiański, Przybyszewski — zwłaszcza czerbogaty jest wybór poezji Kasprowieca). Odpowiednio wybrane utwory ilustrują twórczość rzeczowych poetów.

Pozatem znajdujemy rozbiory literackie, wskazówki metodyczne. Całość poprze-

dził autor małym, na symbolizm francuski zaopatrując go wyborem poezji najwybitniejszych modernistów francuskich.

Celem dania pełnego obrazu danego poety, czy też jego twórczości wprowadził Goliński urywki z rozpraw najcenniejszych na wzór danego poety. Wszyscy miłośnicy Wyspiańskiego napewno powitają z radością „Plotkę” Boya-Zeleńskiego, która tak świetnie ilustruje arcyutwór Wyspiańskiego „We sełe”. Książka została przeznaczona w pierwszym rzędzie dla szkół średnich.

A jednak i każdy inteligent — Polak nauczy się z niej wiele, pozna twory i piękno ducha polskiego, przeżyje kilka chwil górnych tak odległych od szarzyzny dnia obecnego. Weź do ręki książkę czytelniku!

Widz.

Zarówki

Składy Elektrotechniczne
„ELEKTROFIL”
 A. SZCZĘKACZ Zawadzka 16-2
 poleca:

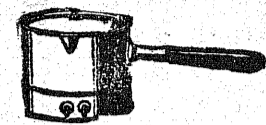
Materiały instalacyjne

Najpraktyczniejszą Gwiazdką

6173

jest:

- Zyrandol . . . do zł. 53 —
- Ampla do sypialni . . . 37 —
- „dziecin, . . . 20.10
- Lampa biurkowa . . . 19 —
- „ nocna . . . 6.80
- Abażurek satynowy . . . 3.80
- „ jedwabny . . . 7 —



elektv. garnuszki
czajniki, żelazka i t.p.

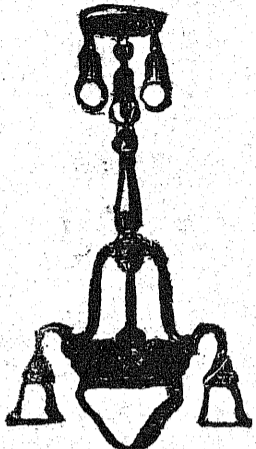


Daleko idące uwzględnienia.

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

ADOLF MEISTER S-KA

Łódź, Piotrkowska 165, róg Anny, tel. 24-61.



Na raty 15 Na raty

tylko 15 złotych

DUŻY PORTRET Z RAMĄ

Uprzejmie prosimy Sz. P. o łaskawe odwiedzanie naszego

Atelier Portretów

pod firmą

„WAB”

przy ul. Moniuszki № 1
w podwórzu,

- „WAB” fotografuje **DARMO** do portretów
- „WAB” życzącym daje na spłaty tygodniowe lub miesięczne
- „WAB” przyjmuje wszelkiego rodzaju powiększenia z każdej możliwej fotografii
- „WAB” robi fotografie na porcelanie do pomników
- „WAB” przekona was, że to żaden bluff, bo portret za 15 zł., duży wraz z ramą jest rzeczą realną, dobrą i ładną.
- „WAB” daje wam to, czego dotychczas szukaście daremnie: robotę dobrą, cenę niską i dlatego pamiętajcie: że Atelier portretowe p. f.
- „WAB” znajduje się w **ŁÓDZI** przy ulicy Moniuszki Nr 1.

UWAGA: Zwiedzanie galerji naszych portretów absolutnie nie obowiązuje do zamawiania

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio”, Szamoty „Kiepacki”, Cegła, Dachówka, Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodoodpływowe „Oms”, zamiast dolów Chambeau.

Trzcina 6557
 Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
Inż. JAN PĘDZICH
 Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Dyrekcja koncertów Alfrad Strana
SALA FILHARMONICZNA

Poniedziałek dn. 26 grudnia 1927 r. o g. 8
Koncert Pomatów Taneczny
 Wykonawczyni

Jadwiga Hryniewicka

Słynna artystka tancerka
 Interpretacja utworów muzycznych oraz tańce i improwizacje z instrumentami perkusyjnymi

PROGRAM:

- Część I R. Schuman Arabesque, F. Kreisler. Peines d'amour
- F. Chopin Dwa mazurki, L. Marczewski: Oberek
- Część II A. Moszkowski: Capriccio, A. Boro in: Au couvent
- Taniec z czynellami, Chopin: 3 eccossaises
- Część III K. Szuster: Gitana, Taniec z instrumentami perkusyjnymi, L. Marczewski: S.

Przy fortepianie TECDOR

Bilety od 1 zł. do 6 zł. nabywać można w kasie koncertowej
 codziennie od g. 10.0 do 2.00

PATEFONY PŁYTY i rowery na raty MASZYNY DO SZYCIA

polecają

KOROSZKO i BORYSEWICZ, 6-go Sierpnia 3

Mechaniczna Szlifiernia Szkła
 i FABRYKA LUSTER

„SZLIF” Kilińskiego 77

Tel. 58 37.

poleca w wielkim wyborze trema, toalety, lustra ścienna, stołowe w niklowych i drewnianych oprawach, Szyby do samochodów i dorożek.

Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształły stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów.

Ceny konkurencyjne. Wykonanie pierwszorzędne.

Gimnazjum Męskie

6545

ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w ŁÓDZI, ulica Boczna Nr. 5

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że egzaminy wstępne odbędą się w dniu 4-go i 5-go stycznia 1928 roku. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelarja gimnazjum.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Żeńskie Gimnazjum

Tow. „KULTURA”

ul. Piotrkowska 85.

Zapisy uczenie na nowe półrocze przyjmuje sekretarjat od 27 b. m. codziennie od 10 rano do 1-szej popołudniu. Opłata we wszystkich klasach 25 złotych miesięcznie.

Majster

potrzebny
 do samoprząśnic
 wózków ch.

Zgłaszać się Sp. Akc. M. Silberstein, Pusta 2

Futra Futra

Okazja Gwiazdkowa

Celem udostępnienia Szan. Klientom teli nabycia wyrobów futrzanych na najbardziej dogodnych warunkach sprzedaje **gotowe futra** męskie i damskie w różnych gatunkach po wpłaceniu zł. 100

na spłatę 6-mięsięczną

Sklad Futer i Zakład Kuśnierski
J. Szwareman
 Narutowicza 42 (Sklep front.)
 Telefon 66-31



Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie.
 Wykonanie szybkie i solidne.
 3705

NA GWIAZDKĘ!
 Zegary, Zegarki firm: LONGINES, OMEGA, ZENITH i in. złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biuterję poleca Zakład Zegarm. **JAN CHMIEL** Piotrkowska 100 tel. 95-35
 Sprzedaje na dogodnych warunkach zegarmistrzowskie i jubilerskie.

KLISZE
 DO REKLAM GAZETOWYCH
 CENNIKÓW PROSPEKTÓW
 Wykonuje projekty reklamowe i wydawnicze
B. BORKENHAGEN
 Łódź, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Fabryczny magazyn

Firmy

JÓZEF FRAGET

przeniesony do sklepu frontowego

przy ul. Piotrkowskiej 99

poleca

Na gwiazdkę

w najlepszym gatunku na **Białym metalu**
zastawy stołowe

noże, widelce

łyżki, łyżeczki

cukiernice, koszyki i t. p.

Łódź Piotrkowska 99 — Telefon 38-99

BRACIA P. i M. SCHWALBE

85. PIOTRKOWSKA 85.

TELEFON 62-02.

Odpowiednie podarunki gwiazdkowe

| | |
|---------------|-----------------|
| Krawaty | od 2.— do 22.— |
| Szale | od 3.— do 120.— |
| Chusteczki | od —.55 do 6.50 |
| Koszule białe | od 16.— do 45.— |
| Skarpetki | od 2.20 do 13.— |
| Pończochy | od 4.30 do 25.— |
| Rękawiczki | od 3.20 do 29.— |

Pepege od 22.— do 25.—

BOTY Treton „ 22.— „ 35.50
Angielskie „ 40.— „ 45.—

Parasole od 18.— do 120.—

Torebki damskie z skóry od 14.—
jedwab. do 150.—

Portfele od 8.50 do 60.—

Kurtki domowe od 60.— do 120.—

Pyjamy od 28.— do 135.—

Kapelusze męskie z firm

— P. i B. Habig — Borsalino — Hückel —

Mosant — Scotts —

Kapelusze wełniane od 16.— do 20.—

OBUWIE

DLA PAN

Lakiery od 25.— do 55.—
Brokaty od 30.— do 60.—

DLA PANÓW

Lakiery od 47.— do 72.—
Boxcalf od 35.— do 68.—

F. Bittner jr.

Dyplonowany w kraju i zagranicą
coiffeur damski

Piotrkowska 164 Tel. 51-26

Specjalność farbowanie

I ENOCLACJA MODNA

„MARCELA“



SALE PONCZOCH

Kamiery Zielonko Al. kość
ciuszki Nr 57. Poleca na święta
pończochy jedwabne, wełniane
fildeccs, skarpetki, pończochy
szki dziecięce, swetry, reformy,
rękawiczki; ceny na święta bardzo
przystępne. jak również reperacja
pończoch. 7284—2



NA WYPŁATĘ!

odpowiednie podarunki gwiazdkowe.

ceny!
—,wygodniejsze warunki!

MOTTO.

Cała Łódź jeden ma dzisiaj frasunek
Jaki na gwiazdkę kupić podarunek
Na to odpowiedź jest tylko jedyna.
Wszystko dostaniesz w składzie
Rubaszki.

Nadobni łodzianie i piękne łodzianki.
Rubaszkin w mig spełnia wasze zachcianki.

Człek biedny czy też bogaty
Za gotówkę i na raty
Kupi tanio no i składnie
Czego dusza tylko pragnie

Damskie płaszcze już gotowe.
Rypsove, swetrowe, welourowe,
Kotikowe — barankowe,
Towary wełniane ubraniowe.
Kamgarny — bostony — spodniowe.
Dalej tafet — mesalina
Crép-de-chine, swetry wafolina.
Koldry — ciepła bielizna, welwety.
Ręczniki, purpur, materacowe, serwety
Rypsy, chustki, — malowane etaminy.
Pończoski, śniegowce, popeliny.
Torebki, perły, szelki, parasolki, getry.
Firanki gotowe, i na metry.
Podpinki, aksamity, narzutki pluszowe
Dywany — ozdoby łózkowe
Różne są towary białe.
Z różnych firm, a jak wspaniale.
Opal, weloury, flanele
No i innych rzeczy wiee.
Znajdziesz nawet wśród tej pliki.
Wyzymaczki, maszyny do szycia
Portjery, piękne chodniki,
Ten co kupił niechaj przyzna
Co za piękna jest i bielizna.
Do wyboru jest wszystkiego
Nr. 44 kilińskiego.
Uczem nawet wie dziecina.

U Leona Rubaszki.

Na Wypłatę! tel. 36-48
Najtańsze ceny!
Najwygodniejsze warunki!

6199

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić
uwagę na jedyne w naszym mieście
źródło mebli.

MEBLE

Wytworzone
Trwałe
Dogodne warunki.



Markowicz i Nasielski

Piotrkowska 6

6209

Na Święta węgiel

Górnośląski opałowy
poleca

„ELIBOR“

Sp. Akc.

„Ł. J. Burkowski“

Łódź, Kilińskiego 70
tel. 173

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opieczyński Piotrkowska 261
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:
 Pasy przepuklinowe i paski brzuszne
 Nawrot 38, Lewiński.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzyszczkowski Ogrodowa 9
 T. Wiśniewski Radwańska 45.
 Pietrz, Wólczajska 109.

FRYZJERZY:

M. Adamczyk Skierniewicka 11.
 Staroński, Zamenhofska 11.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZÓW:

Bańkowski Nawrot 63

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska Wólczajska 62

PIEKARNIE:

Ewich, Konstanyńska 84
 Suwalski Raćwańska 35

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50—17.

MASARNIE:

Krygier Konstanyńska 84
 J. Wełnicki Sienkiewicza 18
 Marks Gdańska 152
 Batus Zamenhofska 14.
 Lubelski Skierniewicka 18

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska Przejazd 70
 Witt, Anny 22
 Pogorzelski Hrabowska 3.
 Ruszkiewicz Karola 18.

RESTAURACJE:

Chmielewski Zielona 35.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Sommer Gdańska 142 (oraz rep. samoch.)

ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:

Luczak, Zamenhofska 2.

KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Sałwa Narutowicza 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan Kosiński, Napiórkowskiego

PRACOWNIE SZEWCZE:

Płoszajski, Wólczajska 151.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Kopczyński, Juljusza 23.

LAKIERNIE:

J. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

SKLEP SPOŻYWCZY:

Załoga Sporna 2
 Majewski, Konstanyńska 22.

Drukarnia Akcydensowa Dziennika

„ROZWOJ”

Łódź Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje druki
 wszelkiego rodzaju jak:

Ulotki, afisze, blankiety
 firmowe, prospekty, broszurki
 i t. p.

po cenach ściśle
 skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat

P. P. urzędnikom prywatnym
 państwowym 10 proc. opusty

Bandaż „ELASTA”

formuje nogi leczy zylaki i gruczolę
 Bindy damskie

pooperacyjne, urabiające figurę i inne
 wkładki

na płaskie stopy

Suspensorja wszelkiego rodzaju

dostać można w pracowni ortopedycznej
 Łódź ul. Nawrot Nr. 38a także usuwają
 się najstarsze zaniedbane przepukliny
 Firma istnieje od roku 1886 St. Lewiński



Opóźnione ogłoszenia

Nauka w wychowaniu

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencje prof. Sekulowicza, Warszawa Zórawia 42 Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji nauki handlu prawa kaligrafji pisania na maszynie towaroznawstwa angielskiego francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo żądajcie prospektów 3747

Rutynowany nauczyciel przyspiera sobie do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka, 6-go Sierpnia Nr. 14 w podw. orzu. 7536—3

Niemieckiego udziela uczeń 7-ej klasy niemieckiego gimnazjum Oferty sub „H. S.” przyjmuje administracja 7553—2.

Spzedaż.

NA WYPŁATE! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 —9

Obuwie, firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufaktury tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 I p. 6266—5

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep rogowy nadający się na każdy interes. Lokal ładny Oferty pod „Ładny” do adm. Rozwoju 7492—2

Ubiory męskie, damskie, obuwiu, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 III w. I p. 9496—3

Plac ładny ogrodzony 2 km. od Zakoczwic zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania oferty sub „Plac” Fuchs Piotrkowska 50 9141—2

SKLEP GALANTERYJNY MARJI SZEMPIK poleca: Białe męskie, trykoty, krawaty, skarpetki pończochy, rękawiczki, szelki, gietry, szaliki parasolki. Łódź Główna 17 6802—6

Do wynajęcia sklep spożywczy ul. Karolewska Nr. 52 m. 2 7599—2

Przedmieście Widzew ul. Batorego Nr. 17 Mam dom na sprzedanie wiadomość u właścicielki w temże domu 7546—1

NA WYPŁATE! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe Crepe de chine, aksamity, rypsy, popeliny, flanele, biały towar, kamgarny na męskie ubrania Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

MEBLE Dywany Łóżka metalowe otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte meble kuchenne, biurowe biurka biblioteki etażerki, wiszadła, białe saloniuki w dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 p. front tel. 21-61 6117—1

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe: obrusy chodniki portjery watowe pikowe i pluszowe koldry wytrzymałe i narzutki na kozetki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 6207—01

NA WYPŁATE! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe: Płaszcz damskie, swetry, śniegowce, pończochy, skarpetki parasolki, białozłota damska i męska. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 6159—01

Posady i prace

Skrzynkarze wykwalifikowani płacą akordowa mogą się zgłosić Zeromskiego 90 —3

Furmani z dobrą rekomendacją mogą się zgłosić Zeromskiego 90 —3

Zagubione dokumenty

Chmielewski Anto. i zagubił książkę Kasy Chorych m. Łódź Łaskawy znalazca sechce zwrócić Ogrodowa 36; 7510—2

Na raty = Meble = Na raty

Po wyjątkowo niskich cenach do 15 grudnia. Dywany, metalowe łóżka, sprzęty kuchenne, Otomany, Łóżka polowe. Meble biurowe, w wielkim wyborze, poleca po cenach najniższych

W niedzielę przedświąteczna magazyn otwarty.

Skład mebli Wł. ROMISZOWSKI ul. Piotrkowska 116, tel. 21-61 I p. front. 6115

Różne.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż Piotrkowska 132, m. 14. 6202—10

Pies biały (szpic) wabi się „Wojtan” zaginął w sobotę Za odprawienie lub wskazanie adresu gdzie się znajduje wysoka nagroda Przejazd 8 m. 2 tel. 9—45 7508—2

Chcę pożyczyc od 12-15 tysięcy zł. na 1-szy numer hipoteki Oferty pod „15 tysięcy” do „Rozwoju” 7502—2

Dwóch kawalerów posażnych kupiec i odpowiedni rzemieślnik nawiąza korespondencje z paną posażną od lat 18. Oferty z poważną myślą do „Rozwoju” pod „Serjo” 7406—4

Wypożyczyc 3000 zł. na 1-szy numer hipoteki Oferty do „Rozwoju” pod „Hipoteka” 7530—2

Doktor H. WOŁKOWYSKI Zachodnia № 57 (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową Przyjmuje od godz. 4-8 W niedziele i święta od 11—1 Dla pań od godz. 4—5 oddzielne poczekalnia Tel: 37-70

WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAKOMICIE „SOWA”

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 15 gr.; zwyżkowe 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lam. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj można zamówić w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adr. w rozwoju 350; miesięcznie — 30.— zł

WIMABP
J. P.
w Łodzi

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

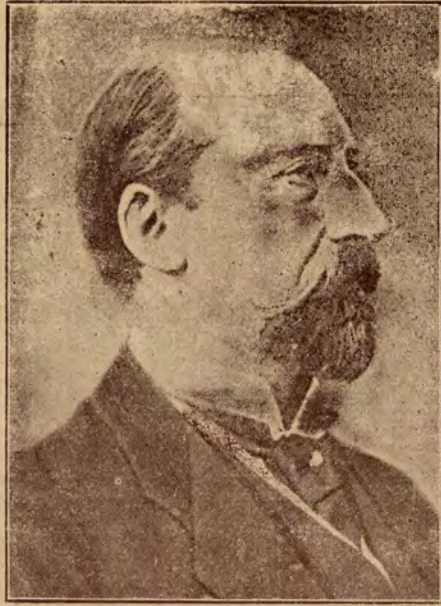
SOBOTA, 24 GRUDNIA 1927 r.

WESOŁYCH ŚWIĄT!...





Kardynał Hlond, podczas pobytu w Watykanie, był kilkakrotnie przyjęty przez Ojca Św. i uzyskał błogosławieństwo papieskie.



Tonnison, twórca nowego rządu w Estonii.



Fiński premier Tanner ustąpił ze swym gabinetem.



Amerykańskie siostry miłosierdzia zwróciły się do prezydenta Coolidge z prośbą o datkę w celu urządzenia „gwiazdki” dla biednych dzieci.



Komisja trzech, która z polecenia Ligi Narodów badała stan granicy polsko-litewskiej: płk. Sztabu Gen. Roatta, włoski attaché wojskowy, płk. Fanza, przewodniczący, członek Francuskiej Misji wojskowej w Polsce i ppłk. Bridge, angielski attaché wojskowy.



Dr. Justinian Sereydi (43 lat), ks. z zakonu został prymasem Węgier.



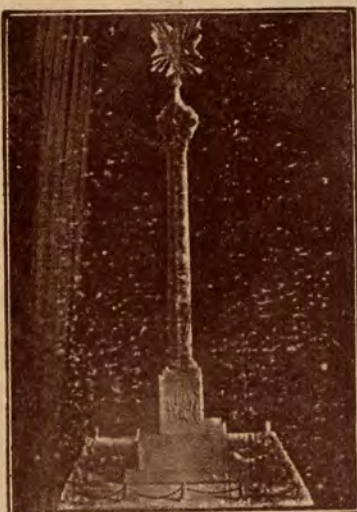
Min. pełn. Brazylii w Polsce, Alcybiades Pecanha nagrodzony wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.



P. Grazia Deledda, Włoszka, autorka, otrzymała w roku bieżącym literacką nagrodę Nobla.



Znany publicysta rosyjski Włodzimierz Burcew, przybył do Warszawy z odczytami.



Według intencji autora p. St. Jackowskiego, projektowany pomnik zawierający serce Kościuszki miałby stanąć

„Lohengrin” w Teatrze Wielkim. Wraga — król Henryk, Lipowska — Elza z Brabantu, Wiliński — Lohengrin.

Delegat Chin p. Chang Lo, przewodniczący ostatniej Rady Ligi.



Dział haftu i szycia szat kościelnych i sztandarów.



Gimnazjum męskie w Tarnowskich Górach — jednocześnie siedziba Kursów.



Dział ubrań dzieciennych.



Szkoci bardzo uroczyście obchodzą corocznie święto św. Andrzeja. Oto fragment takiego obchodu, urządzonego w londyńskim hotelu „Savoy”.



Na ulicach Londynu wre życie i ruch przed świętami Bożego Narodzenia. — Oto grupa młodych angielskich dziewcząt, opuszczająca sklep z zabawkami.



Model sukni balowej z charakterystycznie wydłużonym tyłem.



Wieczór wigilijny przynosi dzieciom spełnienie całorocznych marzeń.



W dobrym powigilijnym humorze, młodzieńcy odpoczywają w drodze na pasterkę — na stosie nierozprzedanych choinek.



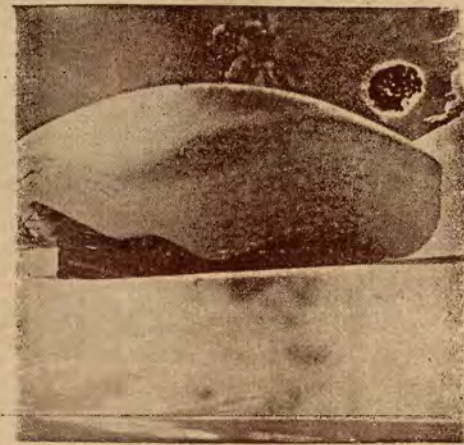
Jeden z londyńskich cukierników przyozdobił przedświąteczną wystawę w swoim sklepie tradycyjnym tortem wagi przeszło 300 kilo.



P. Tutti Fertig została obwołana królową mody na pokazie berlińskim.

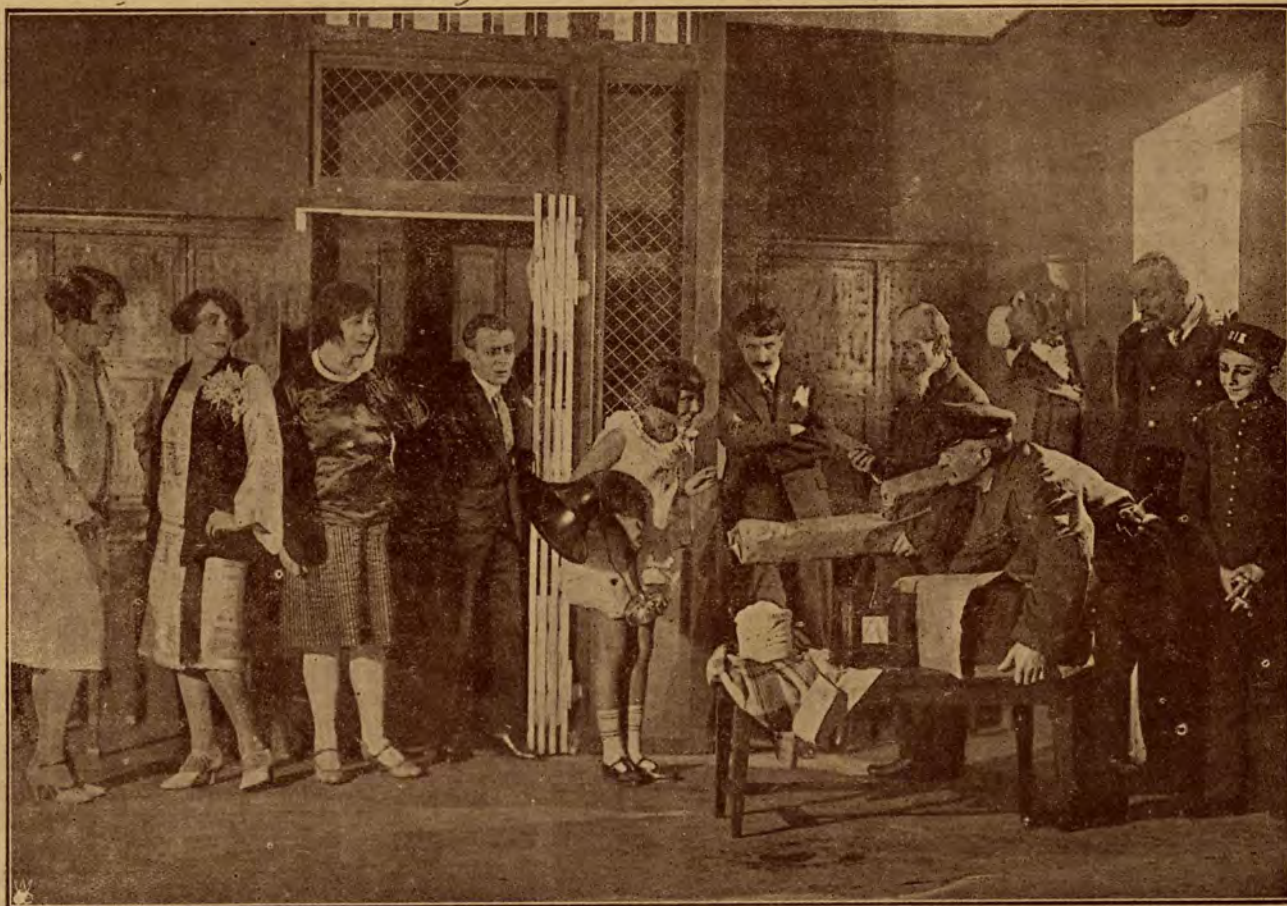


Pierwszy motocykl i dzisiejszy z wystawy londyńskiej.



Olbrzymie śniegi w Anglii. Na zdjęciu widzimy grubą warstwę śniegu na kamieniu granicznym.

**Teatr Polski „Aby żyć” Komedja w 3-aktach
Kazimierza Wroczyńskiego**



Akt II: Scena kulminacyjna z aparatem radiowym



Ciekawy popis akrobata Urbanisa na głowie 13-letniego chłopca.



Futurystyczne marionetki w nowoczesnej szopce swoją szpetotą budzą większą grozę niż poprzednie widywane przez nas „djably”, „śmiercie” i „Herody”.



„Wesołych Świąt” — oto życzenia tych małych angielskich rasowych szceniąt.



Posiadacz największego psa na świecie (mieszanina wilka polarnego i doga) p. Bill Strother, z którym odbywa tournée po Ameryce.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Za miast jedną — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzmi! Sugestja! Telepatja!” „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jak kto winno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłośne. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, sjawiska nadzmysłowe i nadwrażliwość. Omylnność zmysłów. Medjumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, faktyzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięć, spotęgowanie woli, przezwyciężanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odślanająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W studium rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Zwielży poradnik dla młodych małżatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki stelnik lekarski”. Opis siódmiu leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 106 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobia. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tyśiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, masurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłośne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 36 wydań przelożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśli i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety demoniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przepiękstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslawniejsze przykłady. Obłąd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 1.—

**Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6,
Konto P. K. O. 12434.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.**

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Jak również odpowiedzi na szerzej zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz wesz pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych dowag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz 12—2 i 8—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt” ul. Nowowiejska 32, miesz. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączę znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

